



Gedenken: Die Deutschen in Polen begangen den Volkstrauertag. Gedenkfeiern fanden unter anderem in Oppeln, Allenstein, Reinschdorf, Groß Borek, Laurahütte und Stollarzowitz statt.

Lesen Sie auf S. 5

OBERSCHLESISCHE STIMME



Erinnerung: Deutsche aus Schlesien trafen sich am 3. November am Denkmal-Tor des Lagers Zgoda sowie auf dem Friedhof in Ruda-Friedenshütte am Kreuz und Mahnmal.

Lesen Sie auf S. 1

Porady: Kancelaria Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński, udzielająca porad prawnych na łamach naszej gazety, jest także raz w tygodniu do dyspozycji naszych czytelników w siedzibie redakcji. Zapraszamy na bezpłatne porady w środy od godz. 12.00 do 15.00 na ul. M. Konopnickiej 6 w Opolu.



Łukasz Kuczyński

Nr 47 (1702), ISSN 2082-8195, nr indeksu 368202, nakład: 3600 egz.

22 – 28 XI 2024, cena 3,99 zł (VAT 5%)



WOCHENBLATT.pl

Zeitung der Deutschen in Polen

Feierliche Jugendgala



Jugendliche der deutschen Minderheit und Teilnehmer verschiedener Jugendprojekte treffen sich im November, um das vergangene Jahr zu resümieren und Pläne für die kommenden Monate zu schmieden.

Foto: Joanna Hassa

Der Bund der Jugend der Deutschen Minderheit (BJDM) organisierte am Samstag, den 16. November in Oppeln die Jugendgala, bei der Projekte der Jugendlichen der deutschen Minderheit vorgestellt wurden. Die Teilnehmer vieler Langzeitprojekte bekamen an dem Abend feierlich ihre Teilnahmezertifikate überreicht.

Lesen Sie auf S. 4



Guten Appetit: Ende Oktober fand im Rahmen der Mini-Projekte des Bundes der Jugend der deutschen Minderheit in Polen in Heilsberg der kulinarische Wettbewerb „Guten Appetit“ statt. Initiatorin des Ereignisses war Daria Pisarek, Jugendbotschafterin der deutschen Minderheit vom Programm SKILL UP.

Mehr auf S. 7



Vergessenes Erbe: Nach dem Sankt Annaberg ist wohl Deutsch Piekar der wichtigste Wallfahrtsort in Oberschlesien. In der dortigen Basilika der Heiligen Muttergottes und des St. Bartholomäus befindet sich das Gnadenbild der Muttergottes von Piekar.

Mehr auf S. 8



Święty Marcin w DFK: Drugi listopadowy weekend upłynął w kołach DFK pod znakiem rogali i pochodów z lampionami za świętym na koniu. Od wielu lat mniejszość niemiecka na Śląsku pielęgnuje tradycje świętomarcińskie.

Więcej na str. 9



Musikfestival: Am Wochenende reisten wie jedes Jahr im November die Chöre und Gesangsgruppen der deutschen Minderheit nach Walzen. Das zweitägige Musikfestival bietet die Chance zum gemeinsamen Austausch und ist ein richtiges Fest der deutschen Kultur.

Mehr auf S. 10



Finansowane przez Samorząd Województwa Opolskiego

Druk tego wydania tygodnika „Wochenblatt.pl” jest finansowany z budżetu Województwa Opolskiego w ramach zadania publicznego „Działalność na rzecz organizacji pozarządowych oraz podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3, w zakresie określonym w pkt 1-32a”.

Der Druck dieser Ausgabe des „Wochenblatt.pl” wird aus Mitteln der Woiwodschaft Oppeln im Rahmen der öffentlichen Aufgabe „Tätigkeiten für die in Artikel 3 Absatz 3 genannten Nichtregierungsorganisationen und Einrichtungen in dem unter den Punkten 1-32a genannten Umfang“ finanziert.



ISSN 2082-8195



4 7 >





Gastkommentar

Was jetzt?

An dieser Stelle hat in der letzten Ausgabe Krzysztof Świerc geschrieben, Europa und die Welt brauche ein starkes Deutschland. Dem stimme ich zu, obwohl mit der Stärke auch Verlässlichkeit in diesen unsicheren Zeiten einhergehen sollte.

Doch die letzte Zeit zeigt, dass aus diesem bislang verlässlichen Partner ein Mitspieler wurde, bei dem man nicht weiß, welche Richtung eingeschlagen wird. Denn vor Kurzem zerbrach die sog. Ampelkoalition und was nun in Deutschland passiert, ist eher die Verwaltung einer Insolvenzmasse, wobei noch der Verwalter – Bundeskanzler Scholz (SPD) – bis vor Kurzem darauf beharrte, seinen Abgang möglichst in die Länge zu ziehen.

Nun hat man sich auf den 23. Februar 2025 als Tag der Bundestagswahl geeinigt. Schön. Nur stellt sich die Frage im Hinblick auf die bereits genannte Verantwortung Deutschlands, es müsse stark sein, ob die Bundestagswahl auch wirklich dem Land seine außen- wie innenpolitische Stärke zurückgibt. Das wage ich zu bezweifeln. Leider.

Seit Jahren bin ich eher ein Zaungast denn ein aktiver Teil der deutschen Gesellschaft, doch es ist offensichtlich, dass dieses Land gespalten ist, und zwar in vielerlei Hinsicht. Dabei geht es gar nicht so sehr um das Gendern, das die Mehrheit der Gesellschaft ablehnt, das aber politisch forciert wird. Und schon lange geht es nicht mehr darum, wer in Ost- und wer in Westdeutschland

wohnt, denn das war einmal ein Grund für eine Debatte.

Heute geht es um die Wirtschaft, die nun wirklich nicht gut dasteht, wenn wir einmal auf die Misere von Volkswagen schauen. Und damit verbunden geht es heute um die Umweltpolitik, die zwar wichtig ist, das Land aber nicht ins Verderben stürzen darf. Heute geht es um eine gute Migrationspolitik, die mit Merkmals „Wir schaffen das“ schon nicht gut ausgesehen hat, jetzt aber letztendlich zu einem Problem geworden ist, mit dem die Gesellschaft nicht umgehen kann und will.

Und das sind nur einige Probleme, die nicht gelöst, oder aber auch in den letzten Jahren leider verstärkt wurden, weshalb einige Teile der Gesellschaft der bisherigen Politik den Rücken zukehren. Sie wenden sich z. B. der BSW oder auch vorher der AfD zu.

Und nun kommen wir zur Bundestagswahl am 23.02. nächstes Jahr. Ist in dieser komplexen Situation in Deutschland davon auszugehen, dass jener Tag alles Bisherige wegwischt und wir zum altbekannten, vorhersehbaren Deutschland zurückkehren? Wohl kaum. Ich denke, es wird als Erfolg zu werten sein, wenn nach dem Februar überhaupt eine stabile, auf Zusammenarbeit ausgerichtete Regierung zustande kommt. Meiner Meinung nach sind wir also weit entfernt von einem starken Deutschland, das in positiver Hinsicht die Richtung Europas und teilweise auch die der Welt mitbestimmt.



Als Tag der Bundestagswahl steht der 23. Februar 2025 fest. Doch werden die Bundestagswahlen dem Land wirklich wieder zu innen- und außenpolitischer Stärke verhelfen? Fot. Wikimedia Commons/CC-BY-SA 3.0, A. Delesse (Prométhée)

Co teraz?

W tym miejscu w ostatnim numerze Krzysztof Świerc napisał, że Europa i świat potrzebują silnych Niemiec. Zgadza się, choć w tych niepewnych czasach za siłą powinna iść także niezawodność.

Jednak ostatnie czasy pokazały, że ten wcześniej niezawodny partner stał się członkiem zespołu, w którym nie wiadomo, jaki kierunek zostanie obrany. Niedawno upadła tzw. koalicja sygnalizacji światłej i to, co dzieje się obecnie w Niemczech, przypomina raczej zarządzanie masą upadłościową, choć syndyk

– kanclerz Scholz (SPD) – do niedawna nalegał, aby jak najdłużej przeciągać swoje odejście.

Ustalono, że dniem wyborów federalnych będzie 23 lutego 2025 r. To pięknie. Jednak w świetle wspomnianej już odpowiedzialności Niemiec, by były silne, nasuwa się pytanie, czy wybory federalne rzeczywiście przywrócą krajowi siłę w polityce zagranicznej i wewnętrznej. Ośmielam się w to wątpić. Niestety.

Od lat jestem raczej obserwatorem niż aktywną częścią niemieckiego społeczeństwa, ale oczywiście jest, że ten kraj jest podzielony pod wieloma względami. Nie chodzi tu tylko o ideologię gend,

którą większość społeczeństwa odrzuca, ale która jest forsowana politycznie. I od dawna nie było już mowy o tym, kto mieszka na wschodzie, a kto na zachodzie, bo kiedyś był to powód do debaty.

Dziś chodzi o gospodarkę, która naprawdę nie radzi sobie dobrze, jeśli spojrzymy na trudną sytuację Volkswagena. W związku z tym polityka ochrony środowiska jest w dzisiejszych czasach wprawdzie krytycznie ważna, nie może jednak doprowadzać kraju do ruiny. Dziś chodzi także o dobrą politykę migracyjną, która nie wyglądała dobrze już w momencie, gdy Merkel powiedziała „Damy sobie radę”, ostatecznie stała się problemem, z którym społeczeństwo nie może i nie chce się uporać.

A to tylko niektóre z problemów, które nie zostały rozwiązane lub niestety nasiliły się w ostatnich latach, dlatego część społeczeństwa odwraca się plecami do dotychczasowej polityki. Zwracają się np. w stronę BSW czy wcześniej AfD.

A teraz dochodzimy do wyborów federalnych, które odbędą się 23 lutego. Czy w tej złożonej sytuacji w Niemczech możemy zakładać, że ten dzień wymaże wszystko, co było wcześniej, i wrócimy do dobrze znanych, przewidywalnych Niemiec? No chyba raczej nie. Myślę, że sukcesem będzie utworzenie po lutym stabilnego, nastawionego na współpracę z rządem. Moim zdaniem daleko nam do silnych Niemiec, które pomogą pozytywnie wyznaczyć kierunek Europy i w pewnym stopniu świata.

dr Rudolf Urban



Die Gedanken sind frei

Welche Aufmerksamkeit?

Am Montagabend fand im Hotel Dietrich Bonhoeffer Haus Berlin (das Hotel, wo im sog. Kirchensaal zur Wendezeit 1989 der erste Runde Tisch tagte) eine interessante Podiumsdiskussion „Zwischen Assimilation und Selbstbehauptung – Auswirkungen von Flucht und Vertreibung“ statt. Zuerst wurden uns der Ort mit seiner Geschichte sowie auch Dietrich Bonhoeffer als Theologe, Humanist, aber auch als Widerstandskämpfer dargestellt. Als Patron des Ortes wollte die Verwaltung der DDR ihn nicht akzeptieren. Der aus dem Egerland stammende Heinrich Melzer (84) erzählte als Zeitzeuge der Vertreibung und des Lebens in der SBZ und der DDR seine Erinnerungen. Tilman Fischer, der Moderator hatte später Jens Baumann aus Sachsen und mir aus Schlesien die Aufgabe übertragen, diese aus der Sichtweise der gegenwärtigen Bewegung der Vertriebenen und Minderheiten zu ergänzen. Auch die Frage nach der Aufmerksamkeit, die den deutschen Volksgruppen und deren Geschichte in mittelosteuropäischen Ländern geschenkt wird, sollte gestellt werden. Im Laufe der Debatte sind wir dazu zwar nicht gekommen, aber was hätte ich antworten können? Jeder von uns hat andere Erfahrungen, in jedem Land ist die Lage anders. Ungarn begeht seit 2012 immer am 19. Januar (1946 fuhr an jenem Tag der erste Zug mit vertriebenen Ungarndeutschen ab) einen ungarischen Gedenktag der Vertreibung. In Polen ist etwas Ähnliches nicht vorstellbar. Die propagandistische Meinung der Volksrepublik Polen, dass die Vertreibung der Deutschen eine historische Gerechtigkeit war und die deutsche Geschichte von Schlesien, Pommern, Ost- und Westpreußen nichts Wesentliches bringt, ist sehr lebendig. Deswegen muss man diejenigen Polen sehr hochschätzen, die die alten deutschen Gebiete, die sich jetzt in Polen befinden und die die deutschen Schlesier oder Ermländer mit tiefem Gefühl, Verständnis und Wissen betrachten. So habe ich es einem Buch von Filip Springer „Mein Gott, jak pięknie“ (Karakter 2023) entnommen. Sehr herzlich beschreibt er dort

Filip Springer beklagt in „Mein Gott, jak pięknie“ den unwürdigen Umgang mit Gräbern und sterblichen Überresten der Deutschen. Wer kennt das nicht?

die Heimat (im Org. Kraina) durch die Beschreibung einer Schifffahrt auf der Oder im 18. Jahrhundert von Stettin bis nach Deschowitz, den Bau der Ostbahn von Berlin nach Königsberg oder das schlesische Elysium. In dem kürzesten Kapitel des Buches beklagt er den unwürdigen Umgang mit Gräbern und den sterblichen Überresten der Deutschen. Wer kennt das nicht? Er tut das am Beispiel der geplünderten Gruft der Familie Reuss in Schmiedeberg/Kowary, in der auch die Prinzessin Fedora, die am 26.08.1945 ihren Kopf in den Gasofen steckte und sich vergiftete, begrabene wurde. Ihre Knochen hatte man in den Keller des Rathauses geworfen. Springer schrieb: „... als ob die Knochen aufgehört haben, menschlich zu sein.“

Bernard Gaida

Jaki rodzaj uwagi?

W poniedziałkowy wieczór w hotelu Dietrich Bonhoeffer Haus Berlin (hotelu, w którym w tzw. sali kościelnej w okresie przełomu ustrojowego w 1989 r. obradował pierwszy Okrągły Stół) odbyła się interesująca dyskusja panelowa zatytułowana „Między asymilacją a samoafirmacją – skutki ucieczki i wypędzenia”. Najpierw przedstawiono nam to miejsce i jego historię oraz Dietricha Bonhoeffera jako teologa, humanistę, ale także bojownika ruchu oporu. Administracja NRD nie chciała zaakceptować go jako patrona tego miejsca. Swoimi wspomnieniami podzielił się pan Heinrich Melzer (84 l.),

pochodzący z Egerlandu, będący współczesnym świadkiem wypędzenia i życia w sowieckiej strefie okupacyjnej i NRD. Moderator Tilman Fischer powierzył następnie Jensowi Baumannowi z Saksonii i mnie ze Śląska zadanie uzupełnienia ich z perspektywy obecnego ruchu wypędzonych i mniejszości. Należało również poruszyć kwestię uwagi poświęconej społeczności niemieckim i ich historii w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. W trakcie debaty nie doszliśmy do tego, ale co mógłbym odpowiedzieć? Każdy z nas ma inne doświadczenia, w każdym kraju sytuacja jest inna. Od 2012 r. Węgry zawsze obchodzą węgierski dzień pamięci o wypędzeniu w dniu 19 stycznia (tego dnia w 1946 r. odjechał pierwszy pociąg wiozący wypędzonych węgierskich Niemców). Coś podobnego jest nie do pomyślenia w Polsce. Bardzo żywa jest propagandowa opinia z czasów PRL, że wypędzenie Niemców było aktem sprawiedliwości dziejowej, a niemiecka historia Śląska, Pomorza, Prus Wschodnich i Zachodnich nie wniosła nic istotnego. Dlatego trzeba wysoko cenić tych Polaków, którzy z głębokim wyczuciem, zrozumieniem i wiedzą odnoszą się do dawnych ziem niemieckich, które obecnie znajdują się w Polsce, oraz do niemieckich Ślązaków czy Warmiaków. Wywnioskowałem to np. z lektury książki Filipa Springera „Mein Gott, jak pięknie” (Karakter 2023). Bardzo ciepło opisuje w niej swój Heimat (w oryg. Krainę), relacjonując podróż statkiem po Odrze w XVIII w. ze Stettin do Deschowitz, budowę Kolei Wschodniej z Berlina do Königsberg czy też śląskie Elysium. W najkrótszym rozdziale książki ubolewa nad niegodnym traktowaniem grobów i doczesnych szczątków Niemców. Któż tego nie zna? Czyni to na przykładzie spłądrowanej krypty rodziny Reussów w Kowarach (Schmiedeberg), gdzie pochowano także księżniczkę Fedorę, która 26 sierpnia 1945 r. włożyła głowę do pieca gazowego i się otruli. Kości wrzucono do piwnicy ratusza. Springer napisał: „jak gdyby kości przestały być ludzkie”.

Bernard Gaida

Bundestagswahl 2025 für Auslandsdeutsche

Wahlrecht im Ausland

Bundeskanzler Olaf Scholz plant, im Dezember die Vertrauensfrage zu stellen. Sprechen ihm die Abgeordneten kein Vertrauen aus, kann der Bundespräsident das Parlament auflösen und Neuwahlen beantragen. Die Bundesregierung empfiehlt dafür den 23. Februar 2025. Auch Deutsche im Ausland haben das Recht, an der Bundestagswahl 2025 teilzunehmen.

Grundsätzlich sind alle deutschen Staatsangehörigen wahlberechtigt, die am Wahltag mindestens 18 Jahre alt sind. Doch für Deutsche, die dauerhaft im Ausland leben und in Deutschland nicht mehr gemeldet sind, gelten zusätzliche Bedingungen. Sie müssen einen formellen Antrag auf Eintragung in das Wählerverzeichnis stellen. Wichtig: Ohne diese Eintragung ist eine Teilnahme an der Wahl nicht möglich, da sie nicht automatisch im Wählerverzeichnis geführt werden.

Voraussetzungen für die Eintragung ins Wählerverzeichnis

Um sich in das Wählerverzeichnis eintragen zu lassen, müssen im Ausland lebende Deutsche bestimmte Voraussetzungen erfüllen. Dazu gehört, dass sie nach ihrem 14. Lebensjahr mindestens drei Monate ununterbrochen in Deutschland gelebt haben. Zudem darf dieser Aufenthalt nicht länger als 25 Jahre zurückliegen. Diese Frist stellt sicher, dass eine gewisse Bindung an die politischen Verhältnisse in Deutschland besteht (Antrag 2).

Für Personen, die die 25-Jahres-Frist überschritten haben oder nie in Deutschland gemeldet waren, gibt es eine Sonderregelung. Sie müssen nachweisen, dass sie persönlich und unmittelbar mit den politischen Verhältnissen in Deutschland vertraut sind und davon betroffen werden. Dies kann durch Tätigkeiten für deutsche Institutionen im Ausland, wie z. B. Goethe-Institute, Auslandsschulen oder deutsche Unternehmen, belegt werden (Antrag 2a).

Antragstellung: Der Weg zum Wahlrecht

Der Antrag auf Eintragung in das Wählerverzeichnis muss schriftlich und auf einem speziellen Formular erfolgen. Dieses Formular kann von den Websites der zuständigen Gemeinde-

behörden oder des Bundeswahlleiters heruntergeladen werden. Wichtig ist, dass der Antrag spätestens 21 Tage vor der Wahl bei der zuständigen Behörde eingeht. Die Frist ist verbindlich und kann nicht verlängert werden. Die zuständige Behörde ist in der Regel die letzte Gemeinde, in der die Person in Deutschland gemeldet war. Für Deutsche, die nie in Deutschland gelebt haben, ist die Gemeinde zuständig, mit der sie aufgrund familiärer oder beruflicher Verbindungen am engsten verbunden sind. Hierbei muss detailliert begründet werden, warum diese Gemeinde als Bezugspunkt gewählt wurde. Es ist auch möglich den Antrag an die letzte Heimatgemeinde der Vorfahren in gerader Linie zu senden. Vorausgesetzt, diese liegt im heutigen Bundesgebiet.

Wahl per Briefwahl

Nach erfolgreicher Eintragung ins Wählerverzeichnis erhalten die Wahlberechtigten die Briefwahlunterlagen direkt an ihre Auslandsadresse. Die Wahlunterlagen müssen spätestens am Wahltag, bis zum Ende der offiziellen Wahlzeit, bei der zuständigen Stelle in Deutschland eingegangen sein. Verspätet eingehende Wahlbriefe werden nicht berücksichtigt. Für im Ausland lebende Deutsche gibt es keine Möglichkeit zur Direktwahl. Die einzige Option ist die Teilnahme per Briefwahl. Daher ist es entscheidend, sich frühzeitig zu informieren und den Antrag auf Eintragung ins Wählerverzeichnis rechtzeitig zu stellen.

Verena Handtke

Wichtig Ohne die Eintragung ins Wählerverzeichnis ist eine Teilnahme an der Wahl nicht möglich.



Rumänien: Deutscher Abgeordneter mit eigenem Buch

Würdigung mit Bildungspotenzial

Einen Abgeordneten im Landesparlament zu haben, ist für die deutschen Minderheiten in Europa kein Einzelfall. Dass einem Politiker ein ganzes Buch gewidmet wird, jedoch schon. Genau dieses Szenario ist nun bei einem Parlamentarier aus Rumänien, Ovidiu Ganț, eingetreten.

Die Würdigung Ovidiu Ganț durch ein Buch ist eine bemerkenswerte Ausnahme und unterstreicht die Bedeutung seiner Arbeit. Seit über 20 Jahren vertritt der Abgeordnete die Interessen der deutschen Minderheit im rumänischen Parlament. Die Publikation „Ovidiu Ganț – Zwei Jahrzehnte im Parlament“ des Chefredakteurs der Banater Zeitung, Siegfried Thiel, dokumentiert seine parlamentarische Tätigkeit und vermittelt ein tiefes Verständnis für die Herausforderungen und Erfolge, die Ganț als Brückenbauer zwischen der deutschen Minderheit in Rumänien und Deutschland erzielt hat. Die Präsentation des Buches, die unlängst in Sathmar stattfand, wurde nicht nur als Infotreffen für die Neuerscheinung genutzt, sondern auch als Forum, die Rolle und Bedeutung der deutschen Minderheit im politischen und gesellschaftlichen Leben Rumäniens zu beleuchten.

Das Buch hebt vor allem die Einzigartigkeit des Engagements Ganț hervor. Besonders beeindruckend ist, dass seine Arbeit durch regelmäßige Veröffentlichungen der „Agenden“ transparent und nachvollziehbar gestaltet wurde. Dies ist in der politischen Landschaft eine Seltenheit, wie Siegfried Thiel betonte. Die Agenden, die in dem Buch durch Interviews und Kommentare ergänzt wurden, geben Einblick in die Vielschichtigkeit seiner Arbeit. Ob die Ausarbeitung eines Gesetzes zur Rentenabsicherung ehemaliger Deportierter oder die Unterstüt-

Mit seiner klaren Botschaft, die Politik des Dialogs fortzuführen und sich für muttersprachlichen Unterricht sowie kulturelle und soziale Projekte der deutschen Minderheit einzusetzen, bleibt Ganț seiner Linie treu.

zung deutschsprachiger Schulen – Ganț hat durch seine Initiativen nachhaltige Spuren hinterlassen.

Die Veröffentlichung eines solchen Buches hat aber nicht nur eine informative, sondern auch eine symbolische Dimension. Es zeigt, wie wichtig politische Bildung für die Mitglieder der deutschen Minderheit und die rumänische Mehrheitsbevölkerung ist. Die deutschen Minderheiten stehen oft im Spannungsfeld zwischen Integration und Erhalt der kulturellen Identität. Durch Ovidiu Ganț wird sichtbar, wie eine Minderheit über politischen Einsatz und Dialog Brücken baut und Einfluss nimmt. Besonders für die Jugend, die ebenfalls an der Buchpräsentation teilnahm, bietet das Buch Ins-



Ovidiu Ganț ist nun nicht nur Träger des Verdienstkreuzes, sondern auch in einem Buch verewigt.

piration. Es ist ein Aufruf, sich politisch zu engagieren und die demokratischen Strukturen aktiv mitzugestalten.

Ganț selbst sieht das Buch als eine Art politisches Vermächtnis, das auch für künftige Legislaturperioden Orientierung bietet. Mit seiner klaren Botschaft, die Politik des Dialogs fortzuführen und sich für muttersprachlichen Unterricht sowie kulturelle und soziale Projekte der deutschen Minderheit einzusetzen, bleibt er seiner Linie treu. Seine Arbeit ist ein lebendiges Beispiel dafür, wie Minderheitenpolitik nicht nur die eigenen Belange, sondern auch die nationale und internationale Zusammenarbeit stärken kann. Dass diesem Wirken ein Buch gewidmet wird, ist nicht nur eine Ehre für Ganț, sondern auch ein Zeichen dafür, wie wichtig und außergewöhnlich seine Arbeit ist.

Lukasz Biły

Vergessenes Erbe



Basilika der Heiligen Mutter Gottes in Deutsch Piekar
Foto: Jan Mehlich/Wikipedia

Mehr dazu auf S. 8

Z Vaterland

Wybory w lutym, a Merz kanderzem?



Friedrich Merz Foto: European People's Party / Flickr

Rozpad niemieckiej koalicji stał się faktem, a obywatele o nowej władzy decydują już w lutym. Największe szanse mają, według sondaży, chadecy z CDU. Po niemal trzech latach rządów Olaf Scholz ogłosił rozpad koalicji SPD, Zielonych i FDP. Decydujący moment nastąpił po zdymisjonowaniu ministra finansów Christiana Lindnera (FDP), który forsował program oszczędnościowy sprzeczny z wizją SPD i Zielonych. Kryzys wewnętrzny, takie jak spory o budżet, politykę energetyczną oraz migrację, przez wiele miesięcy destabilizowały współpracę partii, czyniąc jej kontynuację niemożliwą. Scholz zapowiedział, że 16 grudnia Bundestag zdecyduje o wotum zaufania dla rządu, jednak już teraz ustalono datę nowych wyborów na 23 lutego 2025 r. Sondaże wskazują na wyraźną przewagę CDU/CSU, które uzyskuje ok. 33% poparcia. Na drugim miejscu znajduje się SPD z 19%, a trzecia jest Alternatywa dla Niemiec (AfD) z 18%. Zieloni notują 14%, a FDP – ledwie 5%, co stawia ich na granicy prognozy wyborczej. Głównym kandydatem CDU na kanclerza jest Friedrich Merz, który w swojej kampanii podkreśla powrót do konserwatywnych wartości i stabilności gospodarczej. Olaf Scholz mimo spadku popularności pozostaje faworytem SPD, choć w partii pojawiają się głosy, by zastąpić go bardziej dynamicznym politykiem, jak Lars Klingbeil. AfD natomiast liczy na umocnienie pozycji wschodnich landów dzięki hasłom antyimigracyjnym i krytyce Unii Europejskiej. Zbliżająca

się kampania wyborcza będzie zdominowana przez kwestie gospodarcze, inflację oraz transformację energetyczną. Wynik lutowych wyborów może wyznaczyć nowy kierunek nie tylko dla Niemiec, ale i dla całej Unii Europejskiej.

Scholz dzwoni do Putina



Olaf Scholz Foto: Heinrich-Böll-Stiftung/Flickr

Jedna rozmowa, wiele kontrowersji. Kanclerz Niemiec Olaf Scholz po raz pierwszy od dłuższego czasu zdecydował się zadzwonić do prezydenta Rosji Władimira Putina. Nie wszędzie jednak zostało to dobrze przyjęte. Olaf Scholz odbył rozmowę telefoniczną z Władimirem Putinem po dwóch latach przerwy. Kanclerz wezwał rosyjskiego przywódcę do natychmiastowego zakończenia wojny w Ukrainie i wycofania wojsk z jej terytorium. Szczególnie potępił ataki na infrastrukturę cywilną oraz ostrzegł przed eskalacją konfliktu w związku z potencjalnym wysłaniem północnokoreańskich żołnierzy na front. Kanclerz Niemiec zapewnił o niezmiennym wsparciu dla Ukrainy, deklarując, że Berlin będzie wspierał Kijów tak długo, jak będzie to konieczne. Podkreślił także potrzebę przygotowania się Rosji do negocjacji pokojowych z Ukrainą, które powinny prowadzić do osiągnięcia sprawiedliwego i trwałego rozwiązania konfliktu. Rozmowa wzbudziła mieszane reakcje. Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski miał ostrzec kanclerza przed zmniejszaniem międzynarodowej izolacji Putina, wskazując, że Kreml nie szuka pokoju, a jedynie chce zyskać czas na reorganizację swoich sił. Władimir Putin w rozmowie z Scholzem przed-

stawił własną wersję konfliktu, twierdząc, że wojna jest skutkiem agresywnej polityki NATO wobec Rosji. Według Moskwy wszelkie negocjacje pokojowe muszą uwzględniać interesy bezpieczeństwa Rosji oraz zmienioną sytuację terytorialną. Strona rosyjska zapewniła, że pozostaje otwarta na wznowienie rozmów, obarczając Kijów odpowiedzialnością za ich wcześniejsze przerwanie.

Niemieckie drony dla Ukrainy



Boris Pistorius Foto: Stadt Wolfenbüttel / Flickr

Wiele wskazuje na to, że Ukraina uzyska od Niemiec nowoczesną pomoc wojskową. Zgodnie z doniesieniami mediów niemieckie władze zleciły zamówienie 4000 zaawansowanych dronów, które mają trafić na front. Informacje te zostały potwierdzone przez rzecznika niemieckiego Ministerstwa Obrony, który jednak odmówił ujawnienia szczegółów, powołując się na kwestie bezpieczeństwa militarnego. Kontrakt na dostawę dronów został zawarty we wrześniu pomiędzy niemiecką firmą Helsing a Ministerstwem Obrony Ukrainy. Finansowanie tego projektu odbywa się w ramach inicjatywy Ertüchtigung, mającej na celu wspieranie zdolności obronnych partnerów Niemiec. Nowe drony, znane jako mini-Taurusy, wyróżniają się zastosowaniem sztucznej inteligencji i technologii wizji maszynowej. Dzięki temu mogą autonomicznie atakować cele po ich wcześniejszym oznaczeniu przez operatora, a ich skuteczność jest wysoka nawet w trudnych warunkach pogodowych i w obliczu zakłóceń radiowych (REB). W porównaniu z dotychczas używanymi przez

ukraińską armię dronami kamikadze, nowe urządzenia mają aż czterokrotnie większy zasięg. Nazwa „mini-Taurus” nawiązuje do pocisków Taurus, o których dostarczenie Ukraina wielokrotnie apelowała do Niemiec. Chociaż Berlin wciąż wstrzymuje się z wysyłką tych pocisków, nowe drony mogą być ich funkcjonalnym substytutem. Minister obrony Niemiec Boris Pistorius wyraził zadowolenie z rozpoczęcia współpracy, podkreślając potencjał nowoczesnych rozwiązań technologicznych w prowadzeniu działań wojennych. Wsparcie dronami kamikadze może się okazać przełomowe dla Ukrainy, szczególnie w kontekście coraz większej roli nowoczesnych technologii w działaniach militarnych.

Recesja po raz drugi



Robert Habeck Foto: Heinrich-Böll-Stiftung/Flickr

Niemiecki minister gospodarki Robert Habeck ma wyraźny problem. Zgodnie z najnowszymi prognozami niemiecka gospodarka po raz drugi z rzędu zaliczy spadek PKB. Najnowsze dane z ankiety Bloombergu wskazują, że w 2024 r. niemiecki PKB skurczy się o 0,1%, kontynuując spadkowy trend z 2023 r., kiedy zanotowano obniżkę o 0,3%. Perspektywy poprawy przewidywane są dopiero od 2025 r., gdy wzrost gospodarczy ma wynieść 0,7%, choć jest to korekta w dół w stosunku do wcześniejszych prognoz na poziomie 0,8%. Przyczynami trudności są zarówno wewnętrzne problemy gospodarcze Niemiec, jak i zewnętrzne czynniki polityczne. Zwiększona niepewność po reelekcji Donalda Trumpa w USA oraz

upadek niemieckiego rządu dodatkowo pogorszyły prognozy. Eksperci obawiają się również wpływu potencjalnych opłat handlowych, których nałożenie rozważa Trump, co według szacunków Bundesbanku mogłoby obniżyć produkcję gospodarki niemieckiej o 1%.

Najładniejszy jarmark



Jarmark w Essen potrwa do 23 grudnia.

Niemcy mają nowego lidera, jeśli chodzi o świąteczne jarmarki. Miasto, które zdetronizowało Drezno, wydaje się spórą niespodzianką. Essen, serce Zagłębia Ruhry, zdobyło dwa prestiżowe tytuły – najlepszy oraz najbardziej ekologiczny jarmark świąteczny w Europie, według rankingu portalu „European Best Destinations”. Decydujące były innowacyjne rozwiązania w duchu zrównoważonego rozwoju. Jarmark w Essen korzysta wyłącznie z zielonej energii, a jego iluminacja opiera się na energooszczędnych LED-ach. Wprowadzono również system wielokrotnego użytku, papierowe torby w gastronomii oraz skrócone trasy logistyczne z naciskiem na lokalne surowce. Te działania przyniosły Essen nie tylko europejski tytuł, ale także uznanie dla najlepszego jarmarku w Niemczech. Popularność jarmarku można było usłyszeć języki z całego świata. Organizatorzy, z Richardem Röhrhoffem na czele, podkreślają, że międzynarodowe wyróżnienia mają ogromny wpływ na przyciąganie nowych odwiedzających. Jarmark potrwa do 23 grudnia 2024 r.

Lukasz Biły

BJDM: Resümee der Projektarbeit und Initiativen

Feierliche Jugendgala

Der Bund der Jugend der Deutschen Minderheit (BJDM) organisierte am Samstag, den 16. November in Opoln die Jugendgala, bei der Projekte der Jugendlichen der deutschen Minderheit vorgestellt wurden. Die Teilnehmer vieler Langzeitprojekte bekamen an dem Abend feierlich ihre Teilnahmezertifikate überreicht. Maja Gerstenberg begleitete die Veranstaltung musikalisch.

„Die Jugendgala ist zu einem festen Element unseres Projektjahres geworden. Zum vierten Mal organisieren wir sie in so einem großen, leicht pompösen Format, wo sich jedes ganzjährige Jugendprojekt der Deutschen Minderheit vorstellen kann. Auch zwischen den Projekten können sich hier die Jugendlichen treffen, um sich austauschen, über die Zukunft zu sprechen, neue Kontakte zu knüpfen und gemeinsam etwas Neues zu gestalten“ sagt Paulina Widera, Vorsitzende des BJDM.

Projekt des Jahres

Auch die Ergebnisse der Abstimmung für das Jugendprojekt des Jahres wurden bekannt gegeben. 2023 war es Jugendpunkt, dieses Jahr Antidotum. „Wir sind sehr glücklich! Das haben wir überhaupt nicht erwartet, da wir dieses Jahr keine Schulungen für Nachwuchsjournalisten organisierten, sondern ständig neue Inhalte produzierten. Und zwar nicht nur für die Druckversion unserer Quartalsschrift, sondern auch für unser Facebook- und Instagramprofil. Texte, und auch Videos“ sagt Franciszka Dzumla, Chefredakteurin von Antidotum nach dem Abschluss des offiziellen Teils der Jugendgala. Von der Resümeeveranstaltung wird es auch ein Video auf dem Facebookprofil von Antidotum geben. Die bei Antidotum angesprochenen Themen sind sehr unterschiedlich, das Prinzip aber hat sich seit der ersten Ausgabe in 2004 nicht verändert: Jugendliche schreiben für Jugendliche. „Es ist auch ein Erfolg meiner Vorgängerin, Kinga Kacuba, die dieses Jahr viel für Antidotum gemacht hat, aber aufgrund ihres Studiums in Deutschland den Posten abgegeben hat. Es ist sehr viel Arbeit, die wir als Redakteure in Antidotum investieren“, resümiert die Chefredakteurin.

SkillUP!

Ein völlig neues Projekt, das vom Haus der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit entwickelt wurde ist „SkillUP!“ Daran nahm Olga Gorzka aus Allenstein teil: „Der englische Name des Projektes hat mich angezogen. ‚Skill‘ bedeutet Fähigkeit, und ich wollte mich weiterbilden. Bei dem Projekt konnte ich an meinen sozialen Fähigkeiten arbeiten. Da aber viele das Projekt ‚Akademia‘ lobten, das für ältere Jugendliche vorgesehen ist, nahm ich daran auch teil. Das Projekt ist ab dem 20. Lebensjahr, ich wurde dieses Jahr 20, also habe ich die Chance genutzt. Auch dieses Projekt hat mir sehr viel gegeben“, bestätigt Olga.

„ELOm“ und „Jugendpunkt“

Die Teilnehmer der diesjährigen „ELOm“-Ausgabe sagten bei einem gemeinsamen Interview, dass sie bei dem Projekt tolle junge Menschen kennengelernt haben. Des Weiteren unterstrichen sie, dass sie von dem Projekt Kommunikation und Zusammenarbeit als wichtigste Aspekte für ihren weiteren Werdegang mitnehmen. Polenweit gibt es mittlerweile 21 Jugendpunkte, in denen die Betreuer 12-mal im Jahr Kinder und Jugendliche zu Treffen einladen, bei denen Spaß und die deutsche Sprache im Vordergrund stehen. Stefan Thomalla hat vor zwei Jahren an dem Projekt „Akademia“ teilgenommen und wurde bei der darauffolgenden Jugendgala von Marek Ozimek dazu motiviert,



Zum Jugendprojekt des Jahres 2024 wurde „Antidotum“. Die Ehrung nahmen Chefredakteurin Franciszka Dzumla (2 von l.) und Redakteur Mikołaj Kurowski (1. von l.) entgegen. Foto: Antidotum



Ein ganz neues Projekt dieses Jahr ist SkillUP!

Foto: Antidotum



Bei der Jugendgala werden die Jugendprojekte der deutschen Minderheit vorgestellt. Foto: Antidotum



Die Redakteure von „Antidotum“

Foto: Antidotum



Die alljährliche Jugendgala dient dazu, das vergangene Projektjahr zu resümieren und Pläne für die kommenden Monate zu schmieden. Fotos: Joanna Hassa



Fotos: Joanna Hassa

Die Jugendgala dient dem gemeinsamen Austausch und gibt Raum, um Pläne für die Zukunft zu schmieden.

BJDM: Podsumowanie – Gala Młodzieży

W sobotę 16 listopada Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej (BJDM) zorganizował w Opolu Galę Młodzieżową, podczas której zaprezentowano projekty młodzieży mniejszości niemieckiej. Tego wieczoru uczestnikom wielu projektów długoterminowych uroczysto wręczono certyfikaty uczestnictwa. Oprawę muzyczną wydarzenia zapewniła Maja Gerstenberg.

– Gala Młodzieży stała się integralnym elementem naszego roku projektowego, organizujemy ją już po raz czwarty w tak dużej, nieco pompadycznej formie, dzięki czemu może zostać zaprezentowany każdy całoroczny projekt młodzieżowy mniejszości niemieckiej. Młodzi ludzie mogą się tu także spotykać pomiędzy projektami, rozmawiać o przyszłości i nawiązywać nowe kontakty, wspólnie tworzyć coś nowego – mówi Paulina Widera, przewodnicząca BJDM.

Projekt roku

Ogłoszono także wyniki głosowania na młodzieżowy projekt roku. W 2023 r. był to Jugendpunkt, w tym roku „Antidotum”. – Jesteśmy bardzo szczęśliwi! Zupełnie się tego nie spodziewaliśmy, bo w tym roku nie organizowaliśmy żadnych szkoleń dla młodych dziennikarzy, a zamiast tego stale tworzyliśmy nowe treści. I to nie tylko dla drukowanej wersji naszego kwartalnika, ale także dla naszych profili na Facebooku i Instagramie. Teksty, ale także materiały wideo – mówi Franciszka Dzumla, redaktor naczelna „Antidotum” po zakończeniu oficjalnej części Gali Młodzieży. Na profilu facebookowym „Antidotum” pojawi się także film z podsumowującego wydarzenia. Tematy poruszane w „Antidotum” są bardzo różne, ale zasada nie zmieniała się od pierwszej edycji w 2004 r.: młodzi piszą dla młodych. – To także sukces mojej poprzedniczki, Kingi Ka-

cuby, która w tym roku wiele zrobiła dla „Antidotum” i zrezygnowała ze stanowiska ze względu na studia w Niemczech. To ogrom pracy, który my, redaktorzy, włożyliśmy w „Antidotum” – reasumuje redaktor naczelna.

SkillUP!

Zupełnie nowym projektem opracowanym przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej jest SkillUP! Brała w nim udział Olga Gorzka z Olsztyna: – Urzekła mnie angielska nazwa projektu. „Skill” oznacza umiejętność, a ja chciałam się dalej kształcić. Projekt pozwolił mi popracować nad umiejętnościami społecznymi. Ponieważ jednak wiele osób chwaliło projekt Akademia, który jest przeznaczony dla dojrzałej młodzieży, ja też wzięłam w nim udział. Projekt jest adresowany do osób od 20. roku życia, a ponieważ w tym roku skończyłam 20 lat, skorzystałam z okazji. Ten projekt też wiele mi dał – mówi Olga.

ELOm i Jugendpunkt

Uczestnicy tegorocznej edycji ELOm we wspólnym wywiadzie stwierdzili, że podczas projektu poznali wspaniałych młodych ludzi. Podkreślili także, że podczas projektu zrozumieli jak ważne są komunikacja i współpraca. Tym chcą się kierować w ich przyszłej karierze zawodowej.

Obecnie w całej Polsce działa 21 Punktów Młodzieżowych, w których 12 razy w roku opiekunowie zapraszają dzieci i młodzież na spotkania, a ich głównym mottem jest zabawa i język niemiecki. Stefan Thomalla wziął udział w projekcie Akademia dwa lata temu. Podczas Gali Młodzieżowej kończącej rok projektowy został zainspirowany przez Marka Ozimka do założenia Jugendpunkt w Dobrej (Dobru). Jak postanowił, tak zrobił – na spotkaniach gra się w różne gry i jest dużo rękodziela, w czym dopomaga mu jego dziewczyna. Teraz Stefan chciałby ożywić koło DFK w swojej rodzinnej miejscowości

Dobra: na początek grudnia planowany jest wyjazd na opolski jarmark bożonarodzeniowy oraz do Centrum Dokumentacyjno-Wystawienniczego Niemców w Polsce. Stefan Thomalla chciałby kandydować do zarządu DFK w nadchodzących wyborach. Przykład Stefana pokazuje, że projekty młodzieżowe motywują do uczestnictwa w życiu mniejszości niemieckiej.

W przyszłym roku...

– Rok 2024 był politycznie znacznie spokojniejszy niż lata poprzednie. Nadchodzący rok projektowy jest oczywiście już od jakiegoś czasu w fazie planowania, jednak nie wiemy jeszcze, co ostatecznie przyniesie, ponieważ niemiecki budżet na 2025 r. nie został jeszcze ustalony. Będziemy starać się tym bardziej i damy z siebie wszystko. Cieszymy się, że mamy nasze centrum młodzieżowe, dzięki któremu możemy realizować wiele z naszych projektów na miejscu – mówi Paulina Widera, przewodnicząca BJDM.

Kolejnym dużym projektem BJDM jest akcja charytatywna Wielkie Ślizganie, której realizacja zaplanowana jest na 1 marca 2025 r. Tradycyjnie BJDM zaprasza na jazdę na łyżwach na lodowisku „Toropól” w Opolu.

Manuela Leibig

Die Jugendgala wurde dank der finanziellen Unterstützung des Bundesministeriums des Innern und für Heimat über den Verband deutscher Gesellschaften wie auch dank des Marschallamtes der Woiwodschaft Oppeln realisiert.

Gala Młodzieży została zrealizowana dzięki wsparciu finansowemu Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ojczyzny za pośrednictwem Związku Niemieckich Stowarzyszeń oraz dzięki Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Opolskiego.



Gedenken: Deutsche in Polen feierten den Volkstrauertag

Erinnerung an die Kriegsoffer

Die Deutschen in Polen feierten am vergangenen Sonntag den Volkstrauertag. Gedenkfeiern fanden unter anderem in Oppeln, Allenstein, Reinschdorf, Groß Borek, Laurahütte und Stollarzowitz statt.

Der Verband der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaften lud am 17. November zu zentralen Feierlichkeiten anlässlich des Volkstrauertages nach Oppeln – Königlich Neudorf (Nowa Wieś Królewska) ein. Zuerst fand eine ökumenische Andacht in deutscher Sprache statt mit einem anschließenden Konzert der Band BSA Brass. Danach begaben sich die Teilnehmer zum Kommunalfriedhof, wo sie Blumen niederlegten und unter dem Denkmal der Kriegsoffer Kerzen anzündeten.

Der Volkstrauertag ist auch für die Einwohner von Groß Borek und Bronitz (Landkreis Rosenberg/Olesno) ein wichtiger Tag. Der DFK Groß Borek erinnerte mit einer Andacht an die Kriegsoffer. Die musikalische Begleitung gestaltete, wie jedes Jahr, die Blaskapelle aus Groß Borek.

Auch die Deutschen aus Stollarzowitz und Friedrichswille begangen am Sonntag den Volkstrauertag. Am Denkmal für die Kriegsoffer auf dem Gemeindefriedhof in Friedrichswille legten sie Blumen nieder und um 11 Uhr wurde in der Pfarrkirche in Stollarzowitz ein feierlicher Gottesdienst für die Opfer zelebriert. In der Woiwodschaft Schlesien gedachte man der Kriegsoffer auch mit Gebeten, Blumen und Kerzen auf dem deutschen Soldatenfriedhof in Laurahütte-Siemianowitz.

adur



In Stollarzowitz legten die Deutschen einen Kranz am Grabstein der Kriegsgefallenen nieder.



Die Gedenkfeier auf dem deutschen Soldatenfriedhof in Laurahütte.

Quelle: Eugeniusz Nagel



Rafał Bartek, VdG-Vorsitzender (links) am Denkmal für die Kriegsgefallenen in Königlich Neudorf.

Foto: J. Hassa



Den Volkstrauertag in Groß Borek begleitete die Blaskapelle aus Groß Borek.



Auch in Allenstein fand anlässlich des Volkstrauertages eine Kranzniederlegung statt.

Foto: Allensteiner Gesellschaft Deutscher Minderheit in Allenstein

Warschau: Kriegsgefangenenengedenkstätten: Erbe und Strategien für die Zukunft

Kongress der Kriegsgefangenen-Gedenkstätten



Das Treffen war auch ein Forum für den Austausch von Erfahrungen.

Am Freitag, den 15. November, fand in Warschau der erste Kongress der Kriegsgefangenen-Gedenkstätten statt, der vom Zentralen Museum der Kriegsgefangenen in Oppeln, der SWPS-Universität und dem Netzwerk der Kriegsgefangenen-Gedenkliga organisiert wurde.

Der Kongress „Kriegsgefangenenengedenkstätten: Erbe und Strategien für die Zukunft“ ist der erste einer Reihe von Veranstaltungen, die im Zusammenhang mit der Entwicklung des Netzwerks der Kriegsgefangenen-Gedenkliga geplant sind. Der Kongress, der vom Zentralen Museum der Kriegsgefangenen in Oppeln gemeinsam mit dem Forschungszentrum für Gedenkstättenökonomie der SWPS-Universität und dem Netzwerk der Kriegsgefangenen-Gedenkliga organisiert wird, ist ein Forum für den Erfahrungsaustausch all jener, die sich um Stätten kümmern, die mit Kriegsgefangenenlagern des Zweiten Weltkriegs in Verbindung stehen, mit ihnen zusammenarbeiten (z. B. als Unternehmer, Kommunalpolitiker, Rei-

Adressaten dieser Initiative sind Betreuer von verstreuten Gedenkstätten, Forscher, Studenten und Kommunalverwaltungen.

severanstalter) und zu diesem Thema forschen. Im Zusammenhang mit der Bewahrung und Integration der Erinnerung an die Kriegsgefangenen in das allgemeine kollektive Gedächtnis des Zweiten Weltkriegs wurden unter anderem Themen wie Bildung, Popkultur,



Der Kongress wurde im Zusammenarbeit mit der SWPS-Universität organisiert.



Fotos: CMJW

technologische Innovation, Fundraising, PR und Tourismus diskutiert.

Der Kongress bot eine hervorragende Gelegenheit, das Thema Kriegsgefangene nicht nur im Kontext des Krieges hinter der polnischen Ostgrenze, sondern auch im Kontext aller globalen bewaffneten Konflikte zu diskutieren und zu reflektieren sowie bewährte Praktiken auszutauschen. Adressaten dieser Initiative sind in erster Linie Betreuer von verstreuten Gedenkstätten, Forscher, Doktoranden, Studenten, Kommunalverwaltungen und

Ministerien, u. a. mit dem Ziel der Vernetzung von Kriegsgefangenen-Gedenkstätten. Die Veranstaltung steht unter der Schirmherrschaft des Ministeriums für Kultur und Nationales Erbe. Die Teilnahme ist kostenlos.

Die Veranstaltung wird im Rahmen des „Programms zur Unterstützung der Aktivitäten von Einrichtungen der Kultur- und Kreativwirtschaft zur Förderung ihrer Entwicklung“ (Investition A2.5.1, NWP) und dank der Finanzierung durch die Woiwodschaft Oppeln durchgeführt.

Warschau: Kongress Mjesc Pamięci Jenieckiej: dziedzictwo i strategie dla przyszłości – Kongress Mjesc Pamięci Jenieckiej

W piątek 15 listopada w Warszawie odbył się pierwszy Kongress Mjesc Pamięci Jenieckiej zorganizowany przez Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Opolu, Uniwersytet SWPS i Sieć Liga Pamięci Jenieckiej.

„Kongres Mjesc Pamięci Jenieckiej: dziedzictwo i strategie dla przyszłości” to pierwsza z cyklu imprez, które są zaplanowane w związku z rozwojem sieci Liga Pamięci Jenieckiej. Kongres, organizowany przez Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Opolu wraz z Centrum Badań nad Ekonomiką Mjesc Pamięci Uniwersytetu SWPS oraz Siecią Liga Pamięci Jenieckiej, to forum wymiany doświadczeń dla wszystkich, którzy opiekują się miejscami związanymi z obozami jenieckimi z II wojny światowej, współpracują z nimi (np. jako przedsiębiorcy, samorządowcy, touroperatorzy) oraz prowadzą badania naukowe na ten temat. W kontekście ochrony i włączania pamięci jenieckiej w ramy ogólnej pamięci zbiorowej o II wojnie światowej poruszane były takie tematy, jak m.in.: edukacja, popkultura, innowacje technologiczne, fundraising, PR czy turystyka.

Kongres był znakomitą okazją do dyskusji i refleksji nad tematyką jeniecką w kontekście nie tylko wojny z wschodnią granicą Polski, ale też w kontekście wszelkich światowych konfliktów zbrojnych, a także do wymiany dobrych praktyk. Adresatami tej inicjatywy są przede wszystkim opiekunowie rozproszonych miejsc pamięci, badacze, doktoranci, studenci, samorządy, ministerstwa, a cel to m.in. usieciwienie miejsc pamięci jenieckiej. Impreza odbywa się pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, udział w niej jest bezpłatny.

Przedsięwzięcie jest realizowane w ramach „Programu wspierania działalności podmiotów sektora kultury i przemysłów kreatywnych na rzecz stymulowania ich rozwoju” (Inwestycja A2.5.1, KPO) oraz dzięki dofinansowaniu Samorządu Województwa Opolskiego. AB



„Vertrauen und Sicherheit sind die Schlüsselwörter“

Mit Knut Abraham (CDU), Mitglied des Deutschen Bundestages (MdB), sprach Andrea Polanski im September über die Entwicklungen in den deutsch-polnischen Beziehungen, insbesondere im Kontext der Sicherheitspolitik und die Rolle der deutschen Minderheit in Polen, sowie ihre nachhaltige Einbindung in die bilateralen Prozesse.

Als erfahrener Diplomat und MdB beobachten Sie die deutsch-polnischen Beziehungen schon lange. Wie haben Sie die Veränderungen in den deutsch-polnischen Beziehungen in den letzten Jahren wahrgenommen?

Ich erinnere mich an die Zusammenarbeit zwischen Deutschland unter Merkel und Polen unter Tusk. Diese Zusammenarbeit umfasste viele Bereiche und war geprägt von einem hohen Maß an Vertrauen, was für mich das Schlüsselwort ist. Doch nach dem Regierungswechsel verschlechterten sich die Beziehungen zunehmend. 2022-2023 erreichten die deutsch-polnischen Beziehungen den wohl schlechtesten Stand seit 1945. Nun verbessern sie sich wieder, glücklicherweise, doch es ist ein langsamer Prozess. Der Schlüssel liegt darin, zunächst Vertrauen wieder aufzubauen, da das Gift, das während der PiS-Regierung gesät wurde, leider noch lange nachwirken wird.

Im Deutschlandfunk haben Sie im September gesagt, dass es von beiden Seiten den Willen braucht, um die deutsch-polnischen Beziehungen wieder zu stabilisieren. Wie stark ist der Wille in Berlin und Warschau? Werden bereits Maßnahmen umgesetzt, um die Beziehungen zu verbessern?

Der Wille zur Verbesserung ist definitiv vorhanden. Im Bundestag wird intensiv an einer Wiederbelebung der Zusammenarbeit gearbeitet, und auch die Regierung hat Maßnahmen ergriffen. Die Regierungskonsultationen im Frühsommer in Warschau und ein umfassender 40-seitiger Plan machen mich zuversichtlich, dass die Beziehungen auf einem guten Weg sind. Daran messe ich den Fortschritt, der zeigt, dass sich die deutsch-polnischen Beziehungen nun wieder auf einem guten Weg befinden.

Welche Hoffnungen haben Sie für die deutsch-polnischen Beziehungen nach der Regierungsübernahme durch Donald Tusk und seine Koalition?

Das Wichtigste ist die gemeinsame Sicherheit. Dabei liegt es meiner Meinung nach an Deutschland, deutlich zu machen, dass wir verstanden haben: Der russische Angriff auf die Ukraine ist auch ein Angriff auf Polen und Deutschland. Es gibt manchmal unterschiedliche Wahrnehmungen in dieser Frage, und diese Unterschiede müssen wir überwinden. Denn, und das ist für mich der Schlüsselbegriff, nur so kann Vertrauen in die gemeinsame Mission entstehen.

Polen erhöht seine Verteidigungsausgaben und gibt 4 % des BIP für Verteidigung aus. Was kann Deutschland von der „polnischen Zeitenwende“ lernen?

Der entscheidende Punkt ist, dass wir von der polnischen Seite lernen können, dass dieser Krieg und die damit verbundene Bedrohung auch uns betrifft. Aus dieser Erkenntnis müssen wir die richtigen Schritte in der Verteidigungspolitik ableiten – das bedeutet auch mehr Geld. In Deutschland wird bereits in diese Richtung gehandelt, aber wir müssen dies unseren Freunden und Verbündeten noch deutlicher kommunizieren. Durch falsche Projekte und einen falschen Ansatz gegenüber Russland ist viel Vertrauen zerstört worden. Auch hier müssen wir investieren, im wahrsten Sinne des Wortes, um sicherzustellen, dass Polen und Deutschland wieder auf gleicher Wellenlänge agieren.

Sie arbeiten eng mit der deutschen Minderheit in Polen zusammen. Welche Rolle sehen Sie für diese Minderheit in der Neuaufgabe der Beziehungen zwischen Deutschland und Polen? Gerade auch im Hinblick darauf, dass die deutsche Minderheit zum ersten Mal seit 1991 keinen Abgeordneten mehr im polnischen Sejm hat – Ist dies das Ende einer Ära?

Das Wahlergebnis stellt einen Einschnitt dar, aber die Realität muss akzeptiert werden. Es besteht die Möglichkeit, dass bei den nächsten Wahlen wieder ein Vertreter der Minderheit in



MdB Knut Abraham (CDU)

Foto: Andrea Polanski

In Berlin setzen sich deutsche Abgeordnete aller Parteien dafür ein, die Interessen der Minderheit in die deutsch-polnischen Beziehungen einzubinden – stets im Dialog mit der Minderheit.

wartungen haben Sie an die politische Ebene hinsichtlich der Unterstützung der deutschen Minderheit?

Das Wichtigste ist, zu zeigen, dass die deutsche Minderheit eine Zukunft in ihrer Heimat hat. Besonders die Jugendarbeit ist hier entscheidend. Wenn junge Menschen die Sprache lernen und sprechen, sendet das ein starkes Signal. Nach erreichten Erfolgen wie dem Dokumentationszentrum liegt der Fokus jetzt auf der Nachwuchsarbeit, um langfristig ein starker Faktor in Polen zu bleiben. Trotz der Herausforderungen bin ich optimistisch, denn der Antriebs kommt aus der Minderheit selbst.

Zufanie i bezpieczeństwo to słowa klucze

Z Knutem Abrahamem, posłem do niemieckiego Bundestagu, o rozwoju stosunków polsko-niemieckich, szczególnie w kontekście polityki bezpieczeństwa, i roli mniejszości niemieckiej w Polsce, a także o jej wieloletnim zaangażowaniu w procesy dwustronne, rozmawiała we wrześniu Andrea Polanski.

Jako doświadczony dyplomata i członek niemieckiego Bundestagu obserwuje pan stosunki polsko-niemieckie od dłuższego czasu. Jak postrzega pan zmiany w stosunkach polsko-niemieckich w ostatnich latach?

Pamiętam współpracę między Niemcami pod rządami Merkel i Polską pod rządami Tuska. Współpraca ta obejmowała wiele obszarów i charaktery-

zowała się wysokim poziomem zaufania, co jest dla mnie słowem kluczowym. Ale po zmianie rządu relacje coraz bardziej się pogarszały. W latach 2022–2023 stosunki polsko-niemieckie osiągnęły prawdopodobnie najgorszy poziom od 1945 r. Teraz na szczęście znów się poprawiają, ale jest to powolny proces. Kluczem jest najpierw odbudowanie zaufania, ponieważ trucizna, jaką zasiano podczas rządów PiS, będzie niestety oddziaływać jeszcze przez długi czas.

Niedawno powiedział pan w radiu Deutschlandfunk, że obie strony potrzebują woli, aby ponownie ustabilizować stosunki polsko-niemieckie. Jak silna jest obecnie ta wola w Berlinie i Warszawie? Czy wdrażane są już działania mające na celu poprawę stosunków?

Wola poprawy jest zdecydowanie obecna. Bundestag intensywnie pracuje nad ożywieniem współpracy, rząd również podejmuje działania. Konsultacje rządowe w Warszawie na początku lata i kompleksowy 40-stronicowy plan dają mi pewność, że stosunki są na dobrej drodze. W ten sposób mierzę postęp, który pokazuje, że stosunki polsko-niemieckie wróciły na właściwą torę.

Jakie nadzieje wiąże pan z relacjami polsko-niemieckimi po dojściu do władzy Donalda Tuska i jego koalicji?

Najważniejsze jest wspólne bezpieczeństwo. Moim zdaniem to Niemcy muszą jasno powiedzieć, że to zrozumieliśmy: rosyjski atak na Ukrainę jest także atakiem na Polskę i Niemcy. Zdarza się, że mamy różne postrzeganie tej kwestii i musimy przezwyciężyć te różnice. Ponieważ, i to jest dla mnie kluczowa koncepcja, jest to jedyny sposób na zbudowanie zaufania do wspólnej misji.

Polska zwiększa wydatki na obronność i przeznacza na ten cel 4% PKB. Czego Niemcy mogą się nauczyć z „polskiego punktu zwrotnego”?

Kluczową kwestią jest to, że możemy nauczyć się od polskiej strony, iż ta wojna i związane z nią zagrożenie dotyczy również nas. Z tej świadomości musimy wyprowadzić właściwe kroki w polityce obronnej – co oznacza także więcej pieniędzy. Niemcy już podejmują działania w tym kierunku, ale musimy to jeszcze wyraźniej zakomunikować naszym przyjaciołom i sojusznikom. Wiele zaufania zostało zniszczone przez niewłaściwe projekty i niewłaściwe podejście do Rosji. Musimy również inwestować tutaj, w najprawdziwszym tego słowa znaczeniu, aby zapewnić, że Polska i Niemcy znów będą nadawać na tych samych falach.

Współpracuje pan blisko z mniejszością niemiecką w Polsce. Jaką rolę widzi pan dla tej mniejszości w odnowieniu stosunków między Niemcami a Polską? Zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że Mniejszość Niemiecka po raz

pierwszy od 1991 r. nie ma już swojego przedstawiciela w polskim Sejmie – czy to koniec pewnej epoki?

Wynik wyborów stanowi punkt zwrotny, ale rzeczywistość musi zostać zaakceptowana. Istnieje możliwość, że przedstawiciel mniejszości powróci do Sejmu w następnych wyborach, co byłoby pożądane. Ważne jest jednak, aby rozpoznać obecną sytuację i budować na tym, co jest wykonalne. W Berlinie niemieccy posłowie ze wszystkich partii są zaangażowani w integrację interesów mniejszości w stosunkach polsko-niemieckich – zawsze w dialogu z mniejszością, a nie z perspektywą zewnętrzną. Jeden przykład: w niedawnym przemówieniu na temat stosunków polsko-niemieckich z zadowoleniem przyjąłem przywrócenie pełnej liczby godzin nauczania języka niemieckiego w języku ojczystym. Popieramy również życzenie mniejszości, aby kontynuować to nauczanie po szóstej klasie. Takie obawy są podnoszone w debatach, gdy jest to właściwe. Równie ważna jest wymiana poglądów na inne tematy, takie jak infrastruktura transportowa, zawsze w dialogu z mniejszością, tak jak robimy to z polskim rządem. Mniejszość zawsze musi być brana pod uwagę w kontekście polsko-niemieckim.

Jak włączyć mniejszość niemiecką w procesy relacji polsko-niemieckich?

Najważniejsza jest komunikacja. Zaczyna się od zainteresowania odpowiednimi tematami i chęci dowiedzenia się o aktualnych kwestiach i dyskusjach. Kluczowe znaczenie ma również osobisty dialog. Dla mnie dotyczy to nie tylko kierownictwa mniejszości, lecz wzywam do tego również moich kolegów w Bundestagu. Podróżujcie do Polski, a kiedy tam będziecie, zawsze rozmawiajcie z mniejszością. Dotyczy to nie tylko Górnego Śląska, lecz także regionów takich jak Warmia, Mazury czy Pomorze, gdzie liczebność mniejszości jest niższa, ale nadal ważna. Ta wymiana daje nam jasny obraz interesów mniejszości.

Co mniejszość może zrobić na poziomie regionalnym i lokalnym, aby wywierać trwały wpływ? Jakie są oczekiwania wobec szczelnej politycznego w zakresie wspierania mniejszości niemieckiej?

Najważniejsze jest pokazanie, że mniejszość niemiecka ma przyszłość w swojej ojczyźnie. Praca z młodzieżą jest tutaj kluczowa. Kiedy młodzi ludzie uczą się i mówią w tym języku, wysyła to silny sygnał. Po sukcesach takich jak Centrum Dokumentacyjne skupiamy się teraz na pracy z młodymi ludźmi, aby w dłuższej perspektywie pozostać silnym czynnikiem w Polsce. Pomimo wyzwań jestem optymistą, ponieważ siła napędowa pochodzi od samej mniejszości. □

Werbung / Reklama


Heilsberg/Lidzbark Warmiński: Mit Appetit in den Wettbewerb

Jugendarbeit mit kulinarischer Seite

Am 25. Oktober fand im Rahmen der Mini-Projekte des Bunds der Jugend der deutschen Minderheit in Polen (BJDM) im Technikum Nr. 2 in Heilsberg der kulinarische Wettbewerb „Guten Appetit“ statt. Initiatorin und Organisatorin des Ereignisses war Daria Pisarek, Jugendbotschafterin der deutschen Minderheit vom Programm SKILL UP.

Die Veranstaltung begann mit einem kurzen Vortrag, durch den die Teilnehmenden die Geschichte des BJDM kennenlernten und erfuhren, wie sie sich bei den Aktivitäten dieser Organisation engagieren können.

Nach dem Vortrag kam die Zeit fürs Kochen – die Teilnehmer hatten zwei Stunden, um traditionelle Gerichte der Küche deutschsprachiger Länder zuzubereiten. Auf den Tischen fanden sich Spezialitäten wie Schnitzel, Ente, Rouladen und Maultaschen wieder.

Nach eingehender Beratung der Jury wurde das Schnitzel in Haferpanade mit Kartoffel-Apfel-Püree sowie Bohnen und Birnen zum besten Gericht gewählt. Die außergewöhnliche Geschmackskombination hat die Herzen der Juroren erobert und dem Gericht verdientermaßen den ersten Platz beschert.

Für unsere Leserinnen und Leser folgt hier das Rezept des Siegergerichts, damit jeder dieses hervorragende Essen probieren kann. Guten Appetit!

**Heilsberg/Lidzbark Warmiński:
Z apetytem do konkursu – Praca
z młodzieżą z kulinarnym aspektem**

25 października 2024 r. odbył się w Technikum nr II w Lidzbarku Warmińskim konkurs kulinarny „Guten Appetit” w ramach miniprojektów BJDM. Pomysłodawczynią i organizatorką wydarzenia była Daria Pisarek, Młodzieżowa Ambasadorka Mniejszości Niemieckiej z programu SKILL UP.

Wydarzenie rozpoczęło się od krótkiego wykładu, podczas którego uczestnicy poznali historię BJDM oraz dowiedzieli się, jak mogą się zaangażować w działania tej organizacji.

Po wykładzie czas na gotowanie – uczestnicy mieli dwie godziny, aby



Die Siegermahlzeit-

**Jugendarbeit trifft
Kulinarik: Beim
Wettbewerb „Guten
Appetit” begeisterten
junge Talente mit
traditioneller Küche
deutschsprachiger
Länder.**

przygotować tradycyjne dania kuchni krajów niemieckojęzycznych. Na stołach znajdowały się takie specjały jak: sznycle, kaczką, roladki oraz pierożki.

Po burzliwej naradzie jury najlepszym daniem został sznycel w panierce owsianej, z purée ziemniaczano-jabłkowym oraz fasolką i gruszkami. Wyjątkowe połączenie smaków zdobyło serce sędziów i przyniosło autorowi dania zasłużone pierwsze miejsce.

Dla naszych Czytelników przepis na zwycięskie danie, aby każdy mógł spróbować tej wspaniałej potrawy. Smacznego!



Gruppenfoto der Teilnehmerinnen zusammen mit der Jury



Karolina Mandywel, die Deutsche Minderheiten-Jugendbotschafterin des Jahres 2024 aus dem SKILL UP-Programm führt in die Veranstaltung ein.



Kochen erforderte auch Präzisionsarbeit.



Zuzanna Leszczyńska (r.) und Aleksandra Mroczek arbeiten am Siegergericht.



Alle Teilnehmerinnen erhielten eine Urkunde. Fotos: Daria Pisarek

Schnitzel in Haferpanade

- Schweineschnitzel 200 g
- Rapsöl
- weißer Pfeffer
- Salz
- Weizenmehl 30 g
- Haferflocken 30 g
- Semmelbrösel 30 g
- 1 Ei.
- Butter
- 1/2 Zitrone

Die gewaschenen und getrockneten Scheiben des Schweineschnitzels wickeln wir in Frischhaltefolie und klopfen sie flach. Für die Panade zerbröseln wir die Haferflocken, mischen sie mit den Semmelbröseln und verrühren alles gut. In einer Schale verquirlen wir das Ei, während wir auf einem Teller das Weizenmehl austreuen. Die Fleischstücke würzen wir mit weißem Pfeffer und Salz, bevor wir sie sorgfältig in Mehl, Ei und der Haferflocken-Panade wenden.

In einer Pfanne erhitzen wir Fett bei mittlerer Hitze, braten die Schnitzel darin goldbraun und legen sie anschließend auf ein mit Backpapier ausgelegtes Backblech. Auf jedes Schnitzel kommt ein Stück Butter, bevor wir sie für 3–4 Minuten bei 180 Grad in den Backofen geben, bis die Butter geschmolzen ist. Schließlich schneiden wir die Zitrone in kleine Stücke und servieren sie als Beilage zu den Haferflockenschnitzeln.

Kartoffel-Apfel-Püree:

- Kartoffeln 150 g
- Apfel (am besten Champion) 80 g
- Butter 15 g
- saure Sahne 18% 10 g

- Zucker
- Ingwer in Pulver
- Salz
- Zitronensaft

Wir waschen die Kartoffeln, schälen sie, spülen sie erneut und vierteln sie. Anschließend kochen wir sie in Salzwasser, gießen das Wasser ab und lassen die Kartoffeln kurz im offenen Topf ausdampfen.

Die Äpfel werden gewaschen, geschält, entkernt und in Achtel geschnitten. In einem Schmortopf garen wir sie mit etwas Wasser, Zucker und Ingwer, bis sie leicht zerfallen.

Die gekochten Kartoffeln pürieren wir zusammen mit den Äpfeln, geben Butter, Salz, Sahne und einen Spritzer Zitronensaft hinzu und mixen alles, bis das Püree eine cremige Konsistenz hat.

Bohnen mit Birnen:

- grüne Bohnen, 100 g
- 1 kleine Birne
- 1 TL Zitronensaft
- 1 Zweig frisches Bohnenkraut oder Rosmarin
- 1 Prise getrocknetes Bohnenkraut, Salz, Pfeffer

Wir bringen Salzwasser zum Kochen, geben die gewaschenen und in Stücke geschnittenen Bohnen sowie einen Zweig Bohnenkraut hinzu und lassen alles etwa 10 Minuten köcheln. Die gewaschene Birne schneiden wir in Achtel, beträufeln sie mit Zitronensaft und geben sie zu den Bohnen. Das Gericht kochen wir, bis sowohl die Bohnen als auch die Birnen weich sind, und würzen es anschließend mit Salz, Pfeffer und getrocknetem Bohnenkraut.

Speckchips:

- 2 Scheiben Speck

Den Speck schneiden wir in etwa 3 cm große Stücke und braten ihn im vorgeheizten Backofen bei 200°C für 15–20 Minuten, wobei wir ihn einmal wenden, damit er gleichmäßig knusprig wird.

Dekoration:

- zwei große, schmal geschnittene Birnen
- Zitronensaft
- Zitronenschnitze
- Zweige von Bohnenkraut oder Rosmarin
- Speckchips

Die Veranstaltung wurde finanziell unterstützt vom Bundesministerium des Inneren und für Heimat der Bundesrepublik Deutschland über den Verband der deutschen sozialkulturellen Gesellschaften in Polen in Oppeln.

Sznychel w panierce owsianej:

- mięso wieprzowe, schab – 200 g
- olej rzepakowy
- pieprz biały
- sól
- mąka pszenna – 30 g
- płatki owsiane – 30 g
- bułka tarta – 30 g
- jajo – 1 szt.
- masło
- cytryna – ½ szt.

Umyte i osuszone plastry schabu zawijamy w folię spożywczą. Rozbijamy każdy kawałek mięsa. Przygotowujemy panierkę: płatki owsiane kruszymy, dodajemy bułkę tartą,

mieszamy. Wbijamy jajo i roztrzepujemy. Przesypujemy mąkę pszenną na osobny talerz. Każdy kawałek schabu przyprawiamy białym mielonym pieprzem i solą, obtaczamy dokładnie w mące, jajku i panierce z płatków owsianych.

Na patelni rozgrzewamy tłuszcz na niezbyt dużym ogniu. Schab kładziemy na patelnię. Smażymy. Usmażone plastry schabu odkładamy na blachę wyłożoną papierem do pieczenia. Na każdy sznycel nakładamy odrobinę masła. Owsiane sznycle wkładamy na chwilę do piekarnika (180 stopni na mniej więcej 3–4 minuty) w celu podgrzania. Wyjmujemy, gdy masło na sznyclach się roztopi.

Cytrynę kroimy na mniejsze kawałki i kładziemy obok sznycła.

Purée ziemniaczano-jabłkowe:

- ziemniaki – 150 g
- jabłka (odmiana najlepiej champion, golden) – 80 g
- masło – 15 g
- kwaśna śmietana 18% – 10 g
- cukier
- imbir w proszku
- sól
- sok z cytryny

Ziemniaki myjemy, obieramy, płuczemy i kroimy w ćwiartki. Gotujemy w osolonej wodzie. Następnie odciekamy je i pozostawiamy na chwilę w ciepłym garnku bez pokrywki, żeby odparowały. Jabłka myjemy, obieramy, usuwamy gniazda nasienne, kroimy w ósemki. W rondelku zagotowujemy je z odrobiną wody,

cukrem i imbirem. Gotujemy do momentu, aż zaczną się rozpadać. Gotowe ziemniaki wraz z jabłkami blendujemy na purée. Dodajemy masło, sól oraz śmietanę i sok z cytryny do smaku. Jeszcze raz blendujemy do uzyskania gładkiej konsystencji.

Fasolka z gruszkami:

- fasolka szparagowa zielona – 100 g
 - gruszka mała – 1 szt.
 - sok z cytryny – 1 łyżeczka
 - świeży cząber lub rozmaryn – 1 gałązka
 - suszony cząber, sól, pieprz – 1 szczypta
- Gotujemy osoloną wodę, wkładamy fasolkę umytą, pokrojoną na kawałki oraz gałązkę cząbr, gotujemy ok. 10 min. Umyte gruszki kroimy na ósemki, skrapiamy sokiem z cytryny, wkładamy do fasolki. Potrawę gotujemy do miękkości fasolki i gruszek, doprawiamy solą, pieprzem i suszonym cząbrem.

Chipsy z boczku:

- boczek w plasterkach – 2 szt.
- Plasterki boczku kroimy na 3-centymetrowe kawałki i wstawiamy do nagrzanego piekarnika (200 °C) na ok. 15–20 min, raz obracamy.

Dekoracja:

- gruszka duża cienko pokrojona – 2 szt.
- sok z cytryny
- cząstka cytryny
- gałązki cząbr lub rozmarynu
- chipsy z boczku

Imprezę wspierało finansowo Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ojczyzny RFN przez Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce w Opolu.

Woche im DFK

Zwei Weihnachtsmärkte

Der DFK Deschowitz veranstaltet am 7. Dezember einen Ausflug zu den Weihnachtsmärkten in Bautzen und Görlitz. Die Teilnahme kostet 270 Złoty. Infos und Anmeldung unter der Telefonnummer 609 440 468. Zuerst ist die Besichtigung von Bautzen geplant und der Besuch auf dem dortigen Weihnachtsmarkt, gegen 13 Uhr Fahrt nach Görlitz, danach Besichtigung der Stadt und Besuch auf dem Görlitzer Weihnachtsmarkt. Rückkehr gegen 23 Uhr.

Pilgerfahrt und Ausflug



Foto: DFK Bodland

Der DFK Bodland veranstaltete im Oktober eine Pilgerfahrt, die zugleich auch ein Ausflug nach Albendorf und Bad Altheide war. Mitglieder des DFK Bodland und alle Teilnehmer der Reise lernten außerdem den ältesten Wallfahrtsort in Schlesien und seine Geschichte kennen. Sie besuchten auch den Kurpark und Trinkhalle in Bad Altheide. Es war ein toller Ausflug!

Ausflug nach Kandrzin-Cosel

Der DFK Bad Jastrzemb veranstaltet am 30. November einen Ausflug nach Kandrzin-Cosel. Auf dem Programm stehen die Besichtigung der Bunker in Blechhammer und des Museums, das vom Verein Blechhammer 1944 geleitet wird. Zum Schluss wird ein Mittagessen in Kandrzin-Cosel angeboten. Im Anschluss reist die Gruppe nach Oppeln, um den dortigen Weihnachtsmarkt zu

besuchen. Infos und Anmeldung im DFK-Büro.

Einladungen des DFK Groß Stein

Am 22. November veranstaltet der DFK Groß Stein einen Adventsworkshop. In „Alwernia“ werden ab 17 Uhr Adventskränze und andere Adventsdekorationen hergestellt. Die Teilnahme kostet 15 Złoty für erwachsene DFK-Mitglieder, 5 Złoty für Kinder und 25 Złoty für alle anderen Interessierten. Anmelden kann man sich per SMS unter der Telefonnummer 728920982. Am 7. Dezember plant der DFK Groß Stein einen Ausflug zum Dresdner Striezelmarkt. Die Teilnahme kostet 200 Złoty. Auf dem Programm steht auch eine Stadtführung.

Einladung zur Weihnachtsfeier

Am 15. Dezember veranstaltet der DFK Groschowitz das Weihnachtstreffen für alle Mitglieder im Restaurant Rumcajs in Przywor. Anmelden kann man sich bis 8. Dezember. Die Teilnahme kostet 30 Złoty für DFK-Mitglieder und 70 Złoty für alle anderen Interessierten.

Adventsworkshop in Goradze

Der DFK Goradze veranstaltet am 28. November einen Adventsworkshop im Dorfkлуб in Goradze. Die Teilnehmer werden Adventskränze vorbereiten. Die Teilnahme kostet 15 Złoty, es wird gebeten, Kerzen mitzubringen. Anmeldung unter der Telefonnummer 500631082. Beginn um 17 Uhr.

Einladung zum Vortrag

Am 24. November veranstaltet der DFK Proskau auf im Rittersaal der Proskauer Burg einen Vortrag von Prof. Mariusz Patelski über die Landwirtschaftliche Akademie Proskau. Beginn ist um 17:15 Uhr.

adur

Centrum Niemców: Zbierają dokumenty

Unikatowa historia

Stare książki, albumy, czasopisma, listy czy pocztówki – Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce jest w trakcie tworzenia księgozbioru poświęconego tematyce mniejszości niemieckiej i innych mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkujących w Polsce i za granicą, i chętnie przyjmie dokumenty oraz publikacje, które zalegają na półkach.

– Zachęcamy do nieodpłatnego przekazywania nam publikacji związanych z historią regionalną i lokalną (Pomorze, Warmia, Mazury, Dolny i Górny Śląsk), historią miejscowości, rodzin oraz obiektów, jak również z działalnością kół DFK oraz organizacji mniejszości niemieckiej w Polsce i za granicą – informuje Beata Sordon, specjalista ds. gromadzenia i opracowania zbiorów. Centrum zależy na publikacjach unikatowych, ukazujących się w małych nakładach, opowiadających o historii miejsc oraz ludzi, czasach przed- i powojennych. Z zebranych zasobów będzie można korzystać na miejscu, a wybrane



Foto: COWiP

z nich zostaną udostępnione również drogą cyfrową. – Państwa zaangażowanie przyczyni się do rozpowszechnienia wiedzy o mniejszościach oraz lepszemu zrozumieniu specyfiki naszych społeczności. A подарowane dokumenty i pamiątki zyskają drugie życie – zachęca Beata Sordon.

Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce jest czynne dla zwiedzających od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00–16.00 oraz w soboty w godzinach 10.00–18.00.

adur

Bischofsvikar
Dr. Peter Tarlinski



24.11.2024
Christkönigssonntag –
Hochfest – B

1. Lesung:
Dan 7,2a.13b-14
2. Lesung: Offb 1,5b-8
Evangelium: Joh 18,33b-37

Nur noch Kampf?

Bei zu vielen negativen Nachrichten lässt uns manchmal der Gedanke nicht los, dass in der Welt nur noch gekämpft wird. Der Wahlkampf in den USA zeigte, wie dreist und frech die Macht begehrt wird. In Deutschland entfacht sich nach dem Zusammenbruch der Ampelkoalition schrittweise der politische Kampf um die Plätze im

Wort zum Sonntag

Parlament und das Amt des deutschen Kanzlers. In Polen wird um den Verbleib des Religionsunterrichts in den Schulen und um eine auf Liebe und Familie hin ausgerichtete Sexualerziehung von Kindern und Jugendlichen gekämpft. In der Ukraine, in Israel, in Palästina und im Libanon wie in anderen Regionen der Welt herrscht ein Waffenkampf. Die Autoindustrie und die Wirtschaft insgesamt kämpfen um die Marktanteile. Die Medien kämpfen um die Einschaltquoten, die Arbeitnehmer um ihre Arbeitsplätze und Lohnerhöhung. So manche streiten und reißen sich um Erbschaften. Einige führen Rosenkriege vor und nach der Ehescheidung. Geht es unter uns Menschen noch normal zu? Und was

ist normal? Jede und jeder darf sich seine eigene Lebenswelt einrichten und danach leben. Gibt es noch eine richtungsweisende Werteordnung, an der man sich orientieren könnte?

Das Königtum Christi?

Das Christkönigfest wird sowohl in der römisch-katholischen Kirche als auch in der anglikanischen und vielen englischsprachigen lutherischen Kirchen gefeiert. Der letzte Sonntag im Kirchenjahr ist in der evangelischen Kirche des deutschsprachigen Raums dem Totengedenken gewidmet. Zum entscheidenden Inhalt dieses Festes aus katholischer Sicht gehört das Glaubensbekenntnis von Nicäa aus dem Jahr 325. Dort befinden sich die bis heute

gültigen die Worte: „Wir glauben an (...) den einen Herrn Jesus Christus (...). Er sitzt zur Rechten des Vaters und wird wiederkommen in Herrlichkeit, zu richten die Lebenden und die Toten; seiner Herrschaft wird kein Ende sein.“ Dieser Überzeugung hat Papst Pius XI. am 11.12.1925 die Gestalt eines Christkönigfestes verliehen. In der Begründung hob er hervor: „Wenn wir nun anordnen, Christus solle von der ganzen katholischen Welt als König verehrt werden, so wollen wir damit auch dem Bedürfnis unserer Zeit entgegenkommen und ein wirksames Heilmittel jener Pest entgegenstellen, welche die menschliche Gesellschaft befallen hat. Die Pest unserer Zeit ist der sogenannte Laizismus mit seinen

Irrtümern und gottlosen Absichten.“ Fast hundert Jahre danach haben wir den Eindruck, dass dies für die Lage der Christenheit von heute zutrifft.

Was bringt Christus der Welt?

In der Präfation, der „Vor-Rede“ zum Eucharistischen Hochgebet in der Heiligen Messe, finden wir Worte, mit denen das Königtum Christi beschrieben wird. Dieses ist „das Reich der Wahrheit und des Lebens, das Reich der Heiligkeit und der Gnade, das Reich der Gerechtigkeit, der Liebe und des Friedens.“ Das wünschen wir uns für alle Menschen dieser Erde, denn Jesus unterwirft nicht, sondern dient allen zu ihrem irdischen Wohl und ewiger Freude.

Martin Wycisk

Deutsch Piekar: Zweitwichtigster Wallfahrtsort Oberschlesiens

Die Piekarer Muttergottes



Die Muttergottes von Piekar befindet sich im neobarocken Hauptaltar der Kirche, die am 1. Dezember 1962 von Papst Johannes XXIII. zur „Basilica minor“ erhoben wurde.

Foto: Adrian Tync/Wikipedia



Die Geschichte der Muttergottes von Piekar lässt sich bis in das Jahr 1318 zurückverfolgen.

Quelle: Wikipedia

Nach dem Sankt Annaberg ist wohl Deutsch Piekar der wichtigste Wallfahrtsort in Oberschlesien. In der dortigen Basilika der Heiligen Muttergottes und des St. Bartholomäus befindet sich das Gnadenbild der Muttergottes von Piekar. Was überraschen mag, ist, dass die Piekarer Madonna mit ihren Wundern nicht nur Oberschlesier beglückt haben soll.

Bis heute ist Deutsch-Piekar ein wichtiger Pilgerort. Seit 2005 ist die Marienbasilika sogar auf dem Stadtwappen abgebildet.

Zu Beginn des 19. Jahrhunderts stieg die Anzahl der Pilger aus dem In- und Ausland (vor allem aus Polen) so stark an, dass die hölzerne Kirche zu klein wurde. Deshalb engagierte sich der Piekarer Pfarrer Johann Alois Fietzek (auch Jan Alojzy Ficek) für einen Neubau der Marienkirche und sammelte Spenden, u. a. mit innovativen Mitteln wie Aktien „mit himmlischer Dividende“. Das Bauholz wurde vom Großindustriellen Graf Hugo Henckel von Donnersmarck gespendet, die fehlende Summe steuerte der Breslauer Bischof bei. Der Neubau der Wallfahrtskirche der Hl. Muttergottes und des Hl. Bartholomäus endete im Jahr 1849 und wurde am 22. August desselben Jahres vom Breslauer Bischof Melchior von Diepenbrock geweiht.

Die dreischiffige neoromanische Kirche entstand nach dem Entwurf von Daniel Grötschel. Die Muttergottes

von Piekar befindet sich im neobarocken Hauptaltar der Kirche, die am 1. Dezember 1962 von Papst Johannes XXIII. zur „Basilica minor“ erhoben wurde. Die Stützmauer vor der Kirche ist mit den Figuren der 12 Apostel geschmückt. Markant sind auch die zwei 70 Meter hohen barocken Türme, welche ursprünglich mit einer hölzernen Brücke verbunden werden sollten, um den Buchstaben „M“ zu bilden. Von den Türmen kann man bei gutem Wetter das 59 km entfernte Tschenschochauer Kloster Jasna Góra sehen. Von der Vorgängerkirche blieb nur der Altar erhalten, vor dem Johann III. um den Sieg in Wien betete. Seit 2009 gibt es auch ein Sanktuariums-Museum, das der Geschichte der Piekarer Muttergottes gewidmet ist.

Bis heute ist Deutsch-Piekar ein wichtiger Pilgerort. Seit 2005 ist die Marienbasilika sogar auf dem Stadtwappen abgebildet. Doch was ist mit der ursprünglichen Madonna von Piekar geschehen? Diese ist seit über 300 Jahren in Oppeln und nun als Muttergottes von Oppeln bekannt. Eine langfristige Rückkehr nach Piekar war zum hundertjährigen Bestehen der dortigen Wallfahrtskirche geplant. Dagegen protestierte der Apostolische Administrator von Oppeln, Bolesław Kominek, der auch die Feierlichkeiten zum 250-jährigen Aufenthaltsjubiläum in Oppeln für 1952 ankündigte. Dies war erfolgreich und so verblieb die ehemalige Muttergottes von Piekar nun in der Kathedrale zum Heiligen Kreuz in Oppeln, der historischen Hauptstadt Oberschlesiens.



DFK: Koła Mniejszości Niemieckiej obchodziły dzień św. Marcina

Listopadowe świętowanie

Świętomarcińskie rogate, pochody z lampionami, nabożeństwa i spektakle przybliżające życie św. Marcina z Tours – miniony tydzień stał na Śląsku pod znakiem obchodów dnia św. Marcina. Imprezy świętomarcińskie zorganizowało wiele kół DFK. W obchody włączyły się też parafie i szkoły podstawowe.

W Zawadzie dzień św. Marcina organizowany jest od 2003 r. W obchody zaangażowane są wszystkie organizacje we wsi: koło DFK Zawada, parafia pw. św. Floriana w Zawadzie, rada sołecka i Ochotnicza Straż Pożarna w Zawadzie. W tym roku dzień św. Marcina odbył się 15 listopada. Na placu kościelnym uczniowie ze szkoły podstawowej zaprezentowali scenkę z życia świętego, potem wszyscy wzięli udział we mszy św. Następnie organizatorzy zaprosili na spotkanie rodzinne z muzyką, ogniskiem i poczęstunkiem do faraskiego ogrodu za plebanią.

W DFK Izbicko obchody św. Marcina jak co roku zaczęły się krótkim nabożeństwem w kościele, a później razem ze Świętym Marcinem wszyscy udali się pod remizę strażacką, gdzie odbyły się przedstawienia i poczęstunek w postaci rogali św. Marcina.

Od wielu lat na obchody tego dnia zaprasza też DFK Łubniany. Tradycyjnie uroczystości rozpoczęły się od nabożeństwa w kościele parafialnym pw. św. Piotra i Pawła w Łubnianach, które poprowadził ks. Rafał Bałamucki. Po przemarszu na plac przedszkolny ze św. Marcinem na koniu przedstawiono tradycje związane ze świętym. Dzieci z przedszkola zaśpiewały piosenki



w języku niemieckim, spotkaniu towarzyszyła muzyka orkiestrowa, a także tradycyjnie przygotowano poczęstunek dla wszystkich.

DFK Zbroslawice obchody świętomarcińskie rozpoczęło od przedstawienia historii św. Marcina, potem było tworzenie latarni, a później pochód

z koniem i św. Marcinem w metalowej zbroi ulicami Zbroslawic. Na finał wszyscy zostali zaproszeni na wspólne pieczenie kiełbasek przy ognisku.

Na obchody dnia św. Marcina w Szczedrzyku zaprosiło koło DFK i parafialny zespół Caritas. Rozpoczęły się one od mszy odprawionej przez pro-

boszcza ks. Krzysztofa Matyska, po której orszak dzieci z lampionami przeszedł z kościoła pod namiot na placu Świętego Mikołaja, gdzie odbyły się świętomarcińskie uroczystości. Pochód prowadziła orkiestra oraz strażacy OSP Szczedrzyk z pochodniami. Inscenizację słowno-muzyczną przedstawiły po niemiecku

dzieci z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Szczedrzyku przygotowane przez Izabelę Grys. Z koncertem wystąpiła Orkiestra Dęta Szczedrzyk pod dyktando Marka Kulika, a panie z zespołu Caritas obdzieliły wszystkich uczestników uroczystości rogalikami.

A. Durecka

Musik verbindet: Ein kreatives Projekt über Freundschaft

Deutschrap-Projekt begeistert Jugendliche in Raschau

In Raschau bei Oppeln fand letzte Woche ein außergewöhnlicher Rap-Workshop statt, der Jugendliche aus der Region zusammenbrachte. Unter der Leitung deutscher Künstler von der Rapschool NRW kamen insgesamt 30 Schülerinnen und Schüler der 8. Klasse aus Raschau, Oppeln-Malino und des 2. Lyzeums in Oppeln zusammen, um an einem spannenden Musikprojekt teilzunehmen.

Vom Beat über die Punchline zu Bridge und Refrain: Unter dem Motto „Freundschaft“ entwickelten die Schülerinnen und Schüler innerhalb einer Woche einen Deutschrap-Song, den sie anschließend im Musikvideo filmisch umsetzen. Für viele der Jugendlichen war dies die erste intensive Begegnung mit dem Musikstil Rap – vor allem in deutscher Sprache. „Ich bin nicht sehr musikalisch und habe hier eine ganze neue Seite an mir entdeckt“, sagte Julia Noglik vom 2. Lyzeum. „Es war auch eine schöne Abwechslung zum Schulalltag, weil wir hier so viel praktisch gearbeitet haben.“ Auch Daniel Schneider, Leiter der Rapschool NRW, zeigte sich beeindruckt von der Motivation der Teilnehmenden. Es war für ihn und sein Team das erste Mal, dass sie an einer Schule in Polen arbeiteten.

Die Jugendlichen erhielten Einblicke in die Entstehung eines Rapsongs: Von der ersten Idee über das Schreiben bis hin zur Aufnahme im mobilen Tonstudio. Michelle Kurz von der Grundschule in Raschau berichtete begeistert von ihren Erfahrungen: „Zuerst haben wir in der Gruppe Wörter zum Thema ‚Freundschaft‘ aufgeschrieben und dazu pas-



Am Freitag präsentierten die Schülerinnen und Schüler ihre Rapsongs in einem Konzert.

Foto: Pro Liberis Silesiae

Mit diesem Projekt haben die Jugendlichen aus Raschau und Oppeln gezeigt, dass Musik keine Grenzen kennt.

sende Reime gesucht. Daraus entstand anschließend der Songtext.“ Alle schrieben jeweils einen Reim auf, in dem sie ihre Emotionen und Gedanken zum Ausdruck brachten.

On Air

Nach der intensiven Textarbeit ging es an die Aufnahmen. Das mobile Tonstudio, das die Musiker der Rapschool NRW mitgebracht hatten, ermöglichte den Teilnehmenden eine professionelle Aufnahme ihrer selbstgeschriebenen Texte. Für viele Jugendliche, darunter auch Emilie Mrachatz vom 2. Lyzeum, war es eine neue und spannende Erfah-



Vor dem Dreh war Texten angesagt.

Foto: Pro Liberis Silesiae

run, die ihre Begeisterung für Musik weiter entfacht hat. „Da ich privat viel singe, war rappen für mich gar nicht so einfach“, erzählt sie. „Trotzdem hat es unheimlich viel Spaß gemacht, weil wir vom Songtext bis zum Video alles gemeinsam gemacht haben.“

Parallel zur Aufnahme des Songs begannen die Dreharbeiten am Musikvideo. Dennis Reimer, Videoproduzent der Rapschool NRW, übernahm die Kameraführung. „Das Video ist wie ein klassisches Musikvideo aufgebaut,



Dennis Reimer (li.) und Daniel Schneider (re.) von der Rapschool NRW erklärten den Jugendlichen, worauf es beim Deutschrap ankommt.

Foto: Pro Liberis Silesiae

so, wie man es von großen Künstlern kennt“, erklärte Reimer. Trotz der anspruchsvollen Arbeit hatten die Jugendlichen viel Spaß und konnten ihre kreativen Fähigkeiten ausbauen.

Vorhang auf

Die Ergebnisse des Projekts stellten die Schülerinnen und Schüler am vergangenen Freitag bei einem Konzert vor. Neben dem fertigen Song präsentierten sie auch das Musikvideo, das den Zuschauerinnen und Zuschauern einen Einblick in die kreative Arbeit der Jugendlichen ermöglichte. Die Veranstaltung war ein großartiger Erfolg und zeigte, wie stark Musik als verbindendes Element zwischen Kulturen wirken kann.

Gabriela Burczek, Betreuerin vom Verein Pro Liberis Silesiae, betonte die positive Wirkung des Workshops auf die Teilnehmer. „Die Jugendlichen konnten nicht nur ihre Sprachkenntnisse verbessern, sondern auch einen Einblick in die Musik- und Filmbranche gewin-

nen“, so Burczek. „Besonders nach der Pandemie sind solche Projekte wichtig für die Jugendlichen, damit sie wieder zusammenkommen und gemeinsam kreativ werden.“

Unterstützt von verschiedenen Organisationen

Nur durch die Unterstützung der Zentralstelle für Auslandsschulwesen, des Vereins Pro Liberis Silesiae und des Hauses der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit war das Rap-Projekt möglich. Das fertige Musikvideo kann in den sozialen Medien des Vereins Pro Liberis Silesiae angesehen werden und zeigt, wie Rap als moderne und kreative Form des Sprachunterrichts Begeisterung und Engagement bei Jugendlichen auslösen kann. Mit diesem Projekt haben die Jugendlichen aus Raschau und Oppeln gezeigt, dass Musik keine Grenzen kennt und kreative Projekte wie dieses nachhaltig wirken und wichtige Kompetenzen fördern können.

Verena Handtke/ews

Walzen: Festival der Chöre und der Gesangsgruppen der deutschen Minderheit

Ein Stück Herz in jedem Ton

Das vergangene Wochenende wurde in Walzen als ein besonderes Kapitel in der Geschichte der Chormusik gefeiert. Beim 32. Festival der Chöre und Gesangsgruppen der deutschen Minderheit kamen musikalische Talente und kulturelle Vielfalt aus Polen, Tschechien und vor allem aus der deutschen Minderheit zusammen. Zwei Tage lang bot das Festival eine eindrucksvolle Verbindung aus Tradition, Leidenschaft und künstlerischem Ausdruck.



Grand Prix des Festivals ging in diesem Jahr an das Ensemble Kupskie Echo aus Kupp.

Foto: Kulturhaus Walzen



Auf der Bühne präsentierte sich Jung und Alt.

Foto: Kulturhaus Walzen

Bereits am Samstag, den 16. November, zog die Magie der Chormusik die Besucher in ihren Bann. Zehn Chöre präsentierten sich auf der Bühne, jeder mit einem eigenen, unverwechselbaren Charakter. Die aufgeführten Werke berührten mit Emotionen und schufen eine Atmosphäre der Nachdenklichkeit, Freude und Reflexion. „Das Singen im Chor bedeutet mehr als nur Musik. Es ist Gemeinschaft, Freundschaft und vor allem ein Stück Herz in jedem Ton“, betonte Maria, eine langjährige Teilnehmerin, die das Festival fast jedes Jahr besucht.

Neben den Wettbewerbsauftritten war ein Chor-Workshop im Festival ein besonderes Highlight. Unter der Leitung der Jury-Mitglieder erhielten die Chorsänger praktische Tipps zur Stimmbildung und schöpferische Inspiration für die zukünftige Arbeit.

„In diesem Jahr haben wir die Festivalstruktur erweitert, indem wir nach jedem Auftritt Workshops mit der Jury organisiert haben. Dies bot eine Gele-

Den Höhepunkt des Tages bildete der Auftritt von Kupskie Echo aus Groß Döbern, das mit dem Grand Prix des Festivals ausgezeichnet wurde.

genheit, Erfahrungen auszutauschen und Beziehungen zu vertiefen“, erklärte Rafał Magosz, Direktor des Kulturhauses in Walzen.

Die Jury lobte das hohe Niveau der Teilnehmer und verlieh zahlreiche Auszeichnungen. Goldene Auszeichnungen gingen an den gemischten Chor Zawadzkański Chór Mieszany, den Chor Na Obcasach sowie den tschechischen Chor Pěvecký sbor města Vrbna pod Praděm. Auch die silbernen und bronzenen Ehrungen spiegelten die Vielfalt und Qualität der Teilnehmer wider.



Das Publikum war begeistert von den vielfältigen Auftritten.

Foto: D. Bassek

Der zweite Festivaltag, der dem Gesang von insgesamt 23 Gruppen gewidmet war, zog viele Liebhaber der Musik an. Die Gesangsgruppen aus Polen und Tschechien boten ein beeindruckendes Spektrum musikalischer Traditionen.

Den Höhepunkt des Tages bildete der Auftritt von Kupskie Echo aus Groß Döbern, das mit dem Grand Prix

des Festivals ausgezeichnet wurde. Sein musikalischer Vortrag rührte sowohl Publikum als auch Jury und sicherte ihm einstimmig den Sieg.

Zu den weiteren Goldpreisträgern gehörten unter anderem die Gruppen Dziedzicowianki, Viva La Musica sowie Ligoćkie Wrzosey aus Ellguth Proskau. Die silbernen und bronzenen Auszeich-

nungen würdigten zahlreiche weitere Gruppen, die mit kreativen Arrangements und authentischen Interpretationen beeindruckten.

Der Festivalcharakter reichte weit über den Wettbewerb hinaus. Mit Workshops, intensiven Gesprächen und einem emotionalen Abschlusskonzert der Künstlerin Andrea Rischka wurde das Festival zu einem Ort der Begegnung, Offenheit und kulturellen Verständigung.

„Dieses Festival ist nicht nur eine Präsentation von Talent und Leidenschaft, sondern auch ein Zeugnis der reichen Geschichte und Kultur der deutschen Minderheit in unserer Region“, betonte Rafał Magosz.

Die Organisatoren planen bereits die nächste Ausgabe, die erneut als Brücke zwischen Generationen und Kulturen fungieren soll. Das diesjährige Festival hat eindrucksvoll bewiesen, dass Chormusik lebt, sich entwickelt und Menschen unterschiedlicher Herkunft zusammenführt.

Dominika Bassek

Antidotum stellt sich vor

Neisse: „Schlesisches Geschichtsforum – wo Schlesien verbindet“

Das schlesische Brauchtum verändert sich

Am 18. und 19. Oktober konnte ich wieder einmal an einer sehr gemütlichen Begegnung mit der schlesischen Kultur im Rahmen des 10. Schlesischen Geschichtsforums bei den Verbisten im Haus des Guten Hirten in Neisse teilnehmen. Der Hauptorganisator und Initiator dieser Veranstaltung ist Pater Henryk Kałuża aus Brinitz – ein erfahrener Missionar, hervorragender Prediger, Redner und Exerzitienleiter. Die diesjährige Ausgabe zum 10-jährigen Jubiläum stand unter dem Titel: „BRÄUCHE UND SITTEN IN SCHLESIEN“.

Die Veranstaltung begann am Freitagnachmittag, als sowohl Akademiker als auch Amateure ihre Vorträge hielten. So traten Frau Dorota Świątała-Trybek, Dr. Kornelia Lach, Dr. Joanna Świątała-Mastelarz, Dr. Marcela Szymańska und Herr Józef Kościelny vor das Publikum. Das oberschlesische Brauchtum bietet ein sehr interessantes und umfangreiches Thema, daher wurde zunächst erläutert, worin die wichtigsten Unterschiede zwischen Brauch, Sitte und Ritual bestehen. Dabei wurde festgestellt, dass es in unserer Heimat zunehmend zu einer Vermischung aller zuvor genannten Entitäten kommt. So haben wir sowohl Bräuche, die mit den Familien aus dem Osten, die nach 1945 nach Schlesien kamen, hier entstanden sind, als auch rein deutsche Bräuche, die von den hiesigen Autochthonen soweit adaptiert wurden, dass sie sie praktisch als ihre eigenen, d. h. als sogenannte „eigene“ Bräuche anerkennen. Ein Beispiel für einen einheimischen Brauch ist der „Babski Cömber“, der bereits in den 1880er Jahren erwähnt wurde. Andererseits haben die Schlesier auch Bräuche wie das Oktoberfest, den Rosenmontag und das Straßenfest übernommen, die im Allgemeinen in den Bundesländern der Bundesrepublik Deutschland (zwar nicht in allen) gefeiert werden. Es wird

„Wir haben Bräuche, die mit den Familien aus dem Osten, die nach 1945 nach Schlesien kamen, zu uns gekommen sind, aber auch rein deutsche.“

vermutet, dass sich dies fortsetzen wird, allerdings ohne negative Folgen, da das Lokale weiterhin geschätzt wird.

Der Samstag wurde aus einem spirituellen und moralischen Blickwinkel zu einem Tag des Nachdenkens über das Thema. Es kamen Priester zu Wort, denen das Schlesische und alles, was unser Schlesien verbindet und umgibt, am Herzen liegt. Wir konnten Pater Stanisław Wróblewski, Msgr. Piotr Kaczmarek und Pater Henryk Kałuża hören. Das Thema war wieder sehr umfangreich und reichte von den Riten vom Heiligen Grab in Schlesien, ihren Sitten und Gebräuchen in dieser Region bis hin zu den Traditionen und gesellschaftlichen Bräuchen, die durch vergangene Ereignisse aus dem ehemaligen Ostpolen zu uns gekommen sind.

Hinzu kam anhand eines Pfarrbriefs eine Analyse der religiösen Bräuche in einem schlesischen Dorf. Msgr. Jan Kopiec, der jedes Jahr an dem Forum teilnimmt, teilte uns seine Erkenntnisse mit und fasste 10 Jahre Arbeit und Wissenserwerb auf diesem Symposium zusammen. Er wies darauf hin, dass es sich um eine Basisinitiative von Menschen handelt, die mit diesem Land verbunden oder daran interessiert sind, und nicht um wissenschaftliche Zentren (Universitäten). Er schlug auch Themen für künftige Treffen vor und bedankte sich für die gemeinsame Teilnahme.

An diesem Tag konnten alle, die gekommen waren, auch Zeit bei gemeinsamen Mahlzeiten verbringen und während der Messe zu Ehren der Heiligen Hedwig in der Klosterkapelle geistige Energie tanken. Die Veranstaltung zog wieder einmal Liebhaber regionaler Kenntnisse an, die auch diesmal nicht enttäuscht wurden. Nun steht allen ein Jahr der Vorbereitung auf das nächste Treffen bevor, zu dem unter anderem das Verfassen eigener Texte sowie die Analyse der Themen gehören.

Nysa: „Śląskie Forum Historyczne – tam, gdzie Śląsk łączy“ – Śląska obrzędowość się zmienia

W dniach 18–19 października po raz kolejny mogłem wziąć udział w bardzo kameralnym spotkaniu z kulturą Śląską podczas X Śląskiego Forum Historycznego u Księży Werbistów w Domu Dobrego Pasterza w Nysie. Głównym organizatorem i pomysłodawcą tego wydarzenia jest ojciec Henryk Kałuża pochodzący z Brynicy – doświadczony misjonarz, wybitny kaznodzieja i mówca oraz rekolekjonista. Tegoroczna jubileuszowa, X edycja była zatytułowana: „Zwyczaj i obyczaj na Śląsku“.



Alan Jasik

Foto: privat

Wydarzenie rozpoczęło się od piętkowego popołudnia, gdy swoje prelekcje prezentowali ludzie nauki i amatorzy-pasjonaci. I tak oto wystąpiły przed odbiorcami Panie: dr hab. Dorota Świątała-Trybek, dr Kornelia Lach, dr Joanna Świątała-Mastelarz, dr Marcela Szymańska, a także Pan Józef Kościelny. Temat obrzędowości Górnego Śląska jest bardzo ciekawy i obszerny, dlatego początkowo podjęto się wyjaśnienia, jakie są główne różnice między zwyczajem, obyczajem i obrzędem. Zauważono, że coraz częściej następuje proces mieszanienia się wszystkich wcześniej wymienionych podmiotów w naszym Heimacie. Tak mamy oto zarówno zwyczaj, który pojawił się u nas wraz z przybyłymi na Śląsk po roku 1945 rodzinami ze wschodu, jak i stricte niemieckie, które na tyle zaadaptowali tutejsi autochtoni, że uznali je praktycznie za swoje, czyli tzw. własne. Przykładem rodzimego obrzędu może być „babski cömber“, który był już wzmiankowany w latach 80. XVIII w. Natomiast Ślązacy przyjęli też za własne takie zwyczaje jak: Oktoberfest, Rosenmontag czy Strassenfest, które na ogół obchodzone są w landach

Republiki Federalnej Niemiec (i to nie we wszystkich). Uważa się, że zjawisko może postępować dalej, lecz bez negatywnych skutków, gdyż to, co tutejsze, nadal jest pielęgnowane.

Sobota okazała się dniem rozważań podjętego przez nas problemu pod kątem duchowym oraz moralnym. Głos zabrali księża, których również pasjonuje temat śląskości i tego wszystkiego, co nasz Śląsk spaja i otacza. Mogliśmy wysłuchać ks. dr. Stanisława Wróblewskiego, dk. mgr. Piotra Kaczmarka oraz o. dr. Henryka Kałuży. Problematyka znów była obszerna – od bożogrobców na Śląsku, ich zwyczajów i praktyk występujących w tym regionie po tradycje i obyczaje społeczne, które przywędrowały do nas w wyniku zdarzeń z przeszłości z Kresów Wschodnich, oraz analizę zwyczajów religijnych na śląskiej wiosce na podstawie księgi ogłoszeń parafialnych. Swoimi spostrzeżeniami podzielił się z nami corocznie biorący udział w forum ks. bp Jan Kopiec, który podsumował 10 lat pracy i pozyskiwania wiedzy na tymże sympozjum. Zaznaczył, że jest to inicjatywa oddolna ludzi związanych z tą ziemią lub interesujących się nią, a nie ośrodków naukowych (uniwersytety). Zaproponował również tematy na przyszłe spotkania oraz podziękował za wspólne uczestnictwo.

Tego dnia wszyscy przybyli mogli też wspólnie spędzić czas przy posiłkach oraz wchłaniając duchową energię podczas mszy świętej ku czci św. Jadwigi w kaplicy zakonnej. Wydarzenie kolejny raz przyciągnęło amatorów wiedzy o regionie, którzy ponownie się nie zawiedli. Teraz przed wszystkimi rok przygotowań do kolejnego spotkania, w tym m.in. pisanie własnych tekstów oraz analiza tematów.

Alan Jasik



Zdrowie: Czy słyszałeś o smoczym owocu?

Zestarzeję się później

Mowa o pitai – owocu pochodzącym z tropikalnych obszarów Ameryki Południowej i Azji, którego zewnętrzna budowa przypomina łuski smoka. Dlatego często nazywany jest smoczym owocem. Najpopularniejsza odmiana pitai charakteryzuje się białym mięszem z mnóstwem czarnych nasion, ale znajdziemy także rodzaje z czerwonym środkiem lub żółtą skórą.

Smak smoczego owocu można porównać do kiwi lub melona. Mięsz jest miękkawy, soczysty, lekko słodkawy i orzeźwiający. Można go jeść na surowo, po wcześniejszym usunięciu skórki. Nadaje się też do deserów, jako dodatek do tortu, lodów czy musu. Z pitai można również produkować soki, wino lub napary. Na uwagę zasługuje informacja, że pitaj jest niskokaloryczna, w 80% składa się z wody i kryje w sobie: błonnik, witaminy C, B1, B2, B6, PP oraz takie minerały, jak wapń, żelazo i fosfor. Ponadto nasiona pitai zawierają wielonienasycone kwasy tłuszczowe, które mogą obniżyć stężenie trójglicerydów we krwi. Smoczy owoc bardzo pozytywnie oddziałuje na organizm człowieka. Wspiera procesy metaboliczne i chroni przed występowaniem chorób, zmniejsza ryzyko wystąpienia cukrzycy i sprawdza się również jako leczenie uzupełniające tej choroby.

Po pitaję nie może sięgać każdy, bo wywołuje reakcje alergiczne.

Odżywcza moc

Wszystko za sprawą błonnika, który umożliwia ustabilizowanie poziomu cukru we krwi i zniwelowanie jego wahań. Jednocześnie pitaj zapobiega wystąpieniu otyłości i związanych z nią chorób, np. insulinooporności i stłuszczenia wątroby. Ponadto pitaj zawiera oligosacharydy, które wykazują działanie zbliżone do probiotyków i pozytywnie wpływają na zdrowie układu pokarmowego. Smoczy owoc wzmacnia też nasze serce, a warto wiedzieć, że co roku miliony osób umierają z powodu chorób



Smak smoczego owocu można porównać do kiwi lub melona.

Foto: Unsplash

sercowo-naczyniowych. Badania opublikowane w „Journal of Pharmacognosy Research” potwierdziły, że owoc ten obniża stężenie złego cholesterolu we krwi i jednocześnie wspiera utrzymanie odpowiedniego poziomu cholesterolu HDL. Z kolei czarne nasiona zawarte w pitai są źródłem kwasów tłuszczowych omega-3 i omega-6, które chronią przed chorobami serca i naczyń krwionośnych.

Nowotwory niestraszne

Na uwagę zasługuje też to, że przeciwutleniające pitaj utrzymują organizm w dobrej kondycji, a witamina C i fosfor znacząco opóźniają proces starzenia. A propos fosforu – ma on duży wpływ na organizm, ponieważ obecny jest w każdej komórce ciała i stanowi około 1% masy. Zbyt niskie jego stężenie osłabia jędrność skóry i właści-

wości regeneracyjne komórek, z tego względu ciało zaczyna wyglądać coraz gorzej. Natomiast antyoksydanty zawarte w smoczym owocu stabilizują procesy metaboliczne zachodzące w tkankach i chronią przed stresem oksydacyjnym. Smoczy owoc zawiera też fitoalbuminę, która w połączeniu z witaminą C i innymi minerałami zapobiega rozwojowi zmian nowotworowych. W składzie jest obecny także likopen, który chroni przed powstawaniem raka prostaty, piersi, skóry i wątroby. Smoczy owoc spowalnia proces utleniania lipidów, co przeciwdziała rozwojowi nowotworów.

Nie dla każdego!

Niestety – udowodniono, że po pitaję nie może sięgać każdy, bo wywołuje reakcje alergiczne. Głównie występują one u osób mających skłonność do uczuleń, szczególnie na owoce i rośliny. W przypadku alergii na pyłek brzozy, atopowego zapalenia skóry i egzemy należy spożyć niewielką ilość smoczego owocu oraz obserwować swoje samopoczucie. Kiedy tylko się pogorszy – natychmiast udać się do lekarza.

Karolina Świerc

PINNWAND

Abschied: Carlo von Tiedemann hat eine wichtige Entscheidung getroffen: Nach einem Unfall hat sich der 81-jährige NDR-



Foto: Mareike Clamp

Moderator vom Autofahren verabschiedet. „Ich habe nichts mehr auf der Straße zu suchen, da bin ich mir jetzt sicher. Der Führerschein geht zurück ans Amt. Das war's mit Autofahren!“, sagt Carlo von Tiedemann der „Bild“-Zeitung.

Prämiere: Die Schwester von „Let's Dance“-Star Motsi Mabuse, Oti Mabuse, wird einer der Stars sein, die sich bei Reis und Bohnen auf die Dschungelpritsche wagen. Oti zieht ganz offiziell ins britische Dschungelcamp. Dort will sie die „abenteuerlustige und lustige Oti sein“, wie sie sagt. „Ich fühle mich bereit für eine Veränderung und dafür, etwas völlig anderes zu tun.“ Oti ist bekennender Dschungelcamp-Fan und freut sich laut „Daily Mail“ auf die Herausforderung. „Ich werde kein Make-up tragen, keinen Concealer, keine Wimpern – es wird schön sein, einfach mal abzuschalten.“ Was für sie am härtesten wird? „Meine Tochter nicht zu sehen.“

Jahrestag: Leni Klum ist seit fünf Jahren mit ihrem Freund Aris Rachevsky zusammen. Zum Jahrestag teilt sie unter anderem ihr erstes gemeinsames Bild. „Alles Gute zum fünfjährigen Jubiläum“, schreibt sie in ihrer Instagram-Story zum fünften Jahrestag und ergänzt ein rotes Herz. Dazu teilt die Tochter von Heidi Klum, 51, einen Schnappschuss von sich und dem Eishockeyspieler im Auto. Mit einem Herzchen kommentiert sie auch einen Clip, in dem sie ihrem schlafenden Partner einen sanften Kuss auf sein Ohr gibt.

Krank: Alexander Hold hat seine Prostatakrebs-Operation überstanden. Der ehemalige TV-Richter und heutige Politiker



Foto: Wikipedia

hatte die Erkrankung im Frühjahr öffentlich gemacht. Dem Magazin „Bunte“ sagte er nun: „Es geht mir gut, ich habe alles überstanden, muss vorerst nicht mehr mit Angst leben.“ Der 62-Jährige fügte hinzu: „Die Lymphknoten wurden zwar mit entfernt, waren aber Gott sei Dank bei mir nicht befallen, der Krebs hatte noch nicht gestreut. Da hatte ich Glück im Unglück. Aber es ist ein Krebs, an dem man sterben kann.“

Kultkandidat: Wer „Deutschland sucht den Superstar“ (RTL) kennt, kennt Menderes Bagci. Außer Juror Dieter Bohlen, 70, hat



Foto: Michael Völker

keiner das Castingshow-Format so geprägt wie er. Der Mann aus dem rheinischen Langfeld, der so gerne Sängler wäre. Jahrelang wurde Menderes für seine Gesangskünste verhöhnt, durch sein verrücktes Auftreten zur Zielscheibe von Spott – und hat es trotzdem allen immer wieder gezeigt. Am 13. November wird der Kultkandidat 40 Jahre alt. Im Oktober 2024 hat Menderes seinen 19. Auftritt bei DSDS absolviert.

Trennung: Erst im August hatte Sandy Meyer-Wölden ihre neue Liebe bestätigt. Knapp einen Monat später folgte der erste gemeinsame Auftritt mit Alexander Müller, dem neuen Mann an ihrer Seite. Es schien alles perfekt – doch am Montag gab das Model plötzlich die Trennung bekannt. „Mein Freund hat sich vor einigen Tagen von mir getrennt“, verkündete die 41-Jährige auf Instagram. Ex-Mann Oliver Pocher repostete den Trennungspost mit dem Song „Single Ladies“ von Beyoncé und Worten: „Jungs, sie ist wieder auf dem Markt.“

Überraschung: Romina Palm überrascht ihre Fans mit einem Ultraschallbild und dem dazu passenden Babybauch: Das Model ist schwanger – trotz gesundheitlicher Probleme. Laut Partner Christian Wolf hätten sich beide Kinder gewünscht, allerdings eher als „langfristiges Ziel“. Beide seien davon ausgegangen, dass eine Schwangerschaft aufgrund einer früheren Diagnose, bei der Palms Unfruchtbarkeit festgestellt wurde, „ohne künstliche Befruchtung nicht möglich sein wird.“ Doch sie freuen sich über diese Überraschung.

Modell: Elias, der Sohn von Tennis-Legende Boris Becker arbeitete schon einige Male als Model. In Barcelona stand der Sohn



Foto: Andre Sommer

von Boris und Ex-Ehefrau Barbara Becker erneut für die neueste Wäsche-Kollektion vor der Linse, zeigte nicht nur seinen Waschbrettbauch, sondern auch ein strahlendes Lächeln, volle Lippen, markante Wangen- und Kieferknochen und seine wuschelige Mähne. Während Papa auf dem Sportplatz seine Karriere hinlegte, erobert der zweitälteste Sohn der Tennislegende also die Laufstege.

Zukunft: Im Sommer machte Ralf Schumacher seine neue Beziehung publik. Im Podcast der Geissens spricht er nun über die Zu-



Foto: Promiflash

kunft mit Partner Étienne Bousquet-Cassagne. Ralfs Liebe zu Étienne Bousquet-Cassagne scheint nämlich seine zurückhaltende Einstellung zum Thema Hochzeit verändert zu haben. „Wir haben noch nicht wirklich darüber nachgedacht, aber wir werden es verkünden, wenn es so sein sollte“, so Ralf.

Umzug: „Die Reimanns“ sind zurück im TV. Die neuen Folgen zeigen, wie sich Konny und Manu auf eine große Veränderung vorbereiten. Nach Stationen in Texas und Hawaii zieht es Konny (69) und Manu (56) weiter. „Viele Menschen sagen, das, was wir jetzt haben, ist das Paradies. Aber wir haben uns ein Paradies im Paradies geschaffen. Aber wenn am Ende alles fertig ist, dann bricht man wieder auf und guckt nach was Neuem und sucht neue Herausforderungen“, so Konny über die Pläne. *adur*

Karolin Ĺunaczi

Zima... a przynajmniej do mnie już ja. I co tera? No tera trza myśleć, co nojlepiej w takół pogoda idzie robić. Joł tam uważam, że jak w takół pogoda, to nojlepiej robić w duma wszystko to, na co dycki niy ma czasu – porzundki. O! To jest myśl. Aby nie uciekamy w robota ta na dworze, a jak już coś porobiemy, to jest satysfakcja i co najważniejszy – na świynta nie baje tela roboty!

Joł sam gołdum zima, a właściwie aura jeszcze jesynnol i kto by padoł, że tak nie moze być? No przeca moze. Aura jesynnol, pogoda zimowoł, a przti tym wszystkim nastawinyi letniy! O! To jest nojlepszoł kombinacja Wum

powiam. A idzie tak, powjycie? A no idzie. Joł dycki znejdam na to sposób. Jasny, sum taky dni, w kedy to nie idzie... w kery i joł mum dojsć. Ale takich je blank mało. Starum sie jakos tak pozytywnie na to wszystko patrzyć. Na wszystko? A no na wszystko – na zyci, na robota, na porzundki... nic z nadmiarym nie je dobry, ale jak znejdymy tyn zloti srodek, to powiam Wum, że i porzundki sum przyjmny. Ja... nie gołdum gupot. Wlasnie tak jest. Jak to zrobic? Zamiynic to, co blank fest nie lubiemy robic w przyjmnyol czynnosć abo wynagrodzić se to jakoś, robic pomiyndzi cojs, co sprawioł num przyjmnyojść abo ustalić,

że po robocie na cojs przyjmnygo czekumy. To jest, powiam Wum, nojlepszy rozwiunzaniy. Wiam, że nierolz tygo nie idzie zrealizowac tak, jak se to planujemy, ale mogymy dac z siebie to, co nojlepszy, a jak num przidzie potrzeba, co by odpocznunć to i odpocznunć trza. To już organizm sum sie odezwie przeca. Bele nie baje za nieskoro. A pamiyntecie tyż o tym, że nierolz wynycij znaczni mniyj. Na przykład – mani nastawiołcie na meblach, mani molcie do cofania. Mani nakupicie lumpow, mani molcie do prania i skłoldania i tak analogicznie. Kożdi z nols jakis tak sposób na siebie mol, a jak ni to... dycki mogecie podpytać sumsiadki,

łune przeca wszystko wjum lepij, no chyba, że mjszkołcie w mieście, tam možno ani nie wium, jak sie nazywołcie. Ale u nols na wsi... Sam nic sie nie ukryje. Sam wium wyjncij o nols, niż my o sobie. I wyjcie co – wcale mi to nie wadzi. Pośmioł se idzie, a jeszcze przti tym co nowygo o sobie dowiedzieć.

Co by nie bylo tak, że yno sprzun-taniy, porzundki. Ni, nie o to chodzi. Wszystkie obowiunzki dnia codziynnygo tyż nojlepij jak sum podzielune tak, co by byly przyjmny, a jak sum przyjmny to i efekt widoczni. Sprubujcie se to wszystko wele siebie tak poorganizowac. Działo! Uwierzcie mi. □



**Porady: Nie panikuj! W żadnym wypadku nie próbuj niszczyć dokumentów!**

Przeszukanie w siedzibie firmy

Do przeszukania może dojść również w siedzibie firmy rzemieślniczej. Kiedy policja lub służby celne stoją przed drzwiami, sytuacja szybko może się stać dość nerwowa. Dlatego o pewnych kwestiach warto wiedzieć z wyprzedzeniem – co zrobić, gdy w drzwiach firmy pojawiają się policja lub służby celne. Przeszukanie firmy oznacza stres. Ważne zatem jest, aby być dobrze przygotowanym, zachować spokój i znać swoje prawa, a dodatkowo mieć przygotowaną również specjalną listę kontrolną.

Nie tylko duże korporacje są konfrontowane z nakazami przeszukania wydawanymi przez prokuraturę, organy podatkowe, organy antymonopolowe lub służby celne w toku spraw karnych związanych z przestępczością gospodarczą. Również małe i średnie firmy są wielokrotnie poddawane takim działaniom ze strony organów śledczych, co oczywiście ma fatalny wpływ na ich wizerunek publiczny. Niezapowiedziane przeszukanie może mieć wpływ na każdą firmę, dlatego ważne jest, aby odpowiednio zabezpieczyć się na taką ewentualność. Najlepiej mieć w zanadrzu plan awaryjny znany wszystkim pracownikom mogącym mieć kontakt z urzędnikami prowadzącymi dochodzenie. Taki plan zawiera instrukcje, jakich zasad należy przestrzegać w przypadku przeszukania oraz – co ważniejsze – którzy pracownicy są za co odpowiedzialni i kto kogo informuje.

Reaguj profesjonalnie

Zasadniczo ważne jest, aby reagować profesjonalnie i znać swoje prawa. Po pierwsze, należy zachować spokój, a przede wszystkim poprosić o czas na skontaktowanie się z prawnikiem. Warto mieć pod ręką listę adwokatów, aby wiedzieć, do kogo zadzwonić, jeśli dojdzie do „najgorszego”. Do czasu przybycia prawnika członek zarządu powinien zostać wyznaczony jako jedyna osoba kontaktowa dla urzędników prowadzących przeszukanie. Ponieważ



Próbując ukryć lub zniszczyć dokumenty, można się narażać na odpowiedzialność karną. W takich przypadkach za próbę utrudniania postępowania karnego grozi nawet pozbawienie wolności. Foto: wdwid / Wikipedia

nie ma pewności, którzy z pracowników spółki będą obecni na miejscu w przypadku przeszukania, wszyscy członkowie zarządu i – w razie potrzeby – inni członkowie kadry kierowniczej powinni zostać poinformowani o zasadach przeszukania i kompetencjach funkcjonariuszy prowadzących dochodzenie.

Należy również zadbać o to, by każdemu śledczemu zawsze towarzyszył przedstawiciel firmy. Ponadto nie należy lekceważyć wewnętrznej komunikacji z własnymi pracownikami, bowiem ma to kluczowe znaczenie dla utrzymania ciągłości działalności biznesowej. Jednocześnie pracownicy bezpośrednio dotknięci działaniami związanymi z przeszukaniem powinni natychmiast wiedzieć, co muszą zrobić w tej sytuacji.

Okazanie chęci współpracy

Ważne jest, aby wysłać przedstawicielom władz wyraźny sygnał, że chcesz i będziesz współpracować oraz dążyć do stworzenia przejrzystej sytuacji w trakcie przeszukania. Zalecane jest, aby nie utrudniać pracy urzędników bardziej, niż to konieczne. Może to przyspieszyć oficjalne czynności, a w niektórych przypadkach pozwolić wręcz ich uniknąć.

Z drugiej strony, można również narażać się na odpowiedzialność karną, jeśli próbuje się ukryć lub zniszczyć dokumenty. W takich przypadkach

Ważne jest, aby reagować profesjonalnie i znać swoje prawa.

za próbę utrudniania postępowania karnego grozi nawet kara pozbawienia wolności. Przedsiębiorstwa nie powinny jednak obawiać się dochodzenia swoich praw przed śledczymi. Firmy nie mogą dobrowolnie przekazywać niektórych dokumentów, takich jak akta osobowe lub poufne dokumenty biznesowe. Muszą wówczas nalegać na formalny nakaz sądowy, nawet jeśli oznacza to więcej papierkowej pracy dla organów śledczych.

Jak zazwyczaj przebiega oficjalne przeszukiwanie?

Jak wynika z doświadczenia wielu radców prawnych, oficjalne przeszukiwanie często ma bardzo podobny przebieg: **9.00:** Urzędnicy pojawiają się w recepcji firmy i ogłaszają, że chcą dokonać jej przeszukania. Recepcja informuje kierownictwo i prowadzi funkcjonariuszy do sali konferencyjnej.

9.15: Urzędnicy czekają w sali konferencyjnej, uprzednio wyznaczony i przeszkolony przez firmę koordynator czyta nakaz przeszukania i powiadamia praw-

nika. Do momentu przybycia adwokata funkcjonariusze czekają zazwyczaj do pół godziny.

9.45: Wyjaśnia się, które pomieszczenia mają zostać przeszukane, tzn. gdzie znajdują się poszukiwane dokumenty lub przedmioty. Funkcjonariusze rozdzielają się i każdemu z nich towarzyszy prawnik lub pracownik firmy.

15.00: Dokumenty / foldery / nośniki danych, które zostały uznane za istotne, są protokołowane i omawia się, co jest objęte nakazem przeszukania, a co nie. Wyjaśnia się również, czy zostanie wniesiony sprzeciw, czy też materiał dowodowy zostanie przekazany dobrowolnie.

16.30: Przeszukanie dobiegło końca. Wraz z radcą prawnym firma musi teraz wyjaśnić swoją rolę w postępowaniu i określić wszelkie dalsze potrzeby działania.

Sprawdź nakaz przeszukania

Nakaz przeszukania należy zawsze dokładnie przeanalizować – w szczególności w celu upewnienia się, że formalności prawne zostały dopełnione lub zostały właściwie ujęte. Obejmuje to upewnienie się, że nakaz został podpisany przez sędziego i że przeszukiwana spółka jest faktycznie jego adresatem, a nie jedynie spółką zależną. Dokument ten określa również materialny i przestrzenny zakres upoważnienia do przeszukania, tj. co śledczy mogą, a czego nie mogą przeszukać i w jakich pomieszczeniach. Od nakazu przeszukania można złożyć odwołanie. Aby podjąć działania przeciwko nakazowi przeszukania wydanemu przez prokuraturę i jej organy śledcze, można złożyć wniosek o wydanie decyzji przez sąd. Spółki mogą również podejmować działania prawne przeciwko nieuzasadnionym zajęciom.

Przeszukania często odbywają się jednocześnie w siedzibie firmy, w prywatnych mieszkaniach, ewentualnie również w biurze doradcy podatkowego. Często nie jest łatwo utrzymać kontrolę nad tym, kto i w jaki sposób ma być zaangażowany w działania śledcze oraz które dokumenty mają zostać zajęte w danym miejscu. Dlatego ważne jest, aby określić jasny zakres odpowiedzialności co do tego, kto z pracowników firmy całościowo będzie koordynować proces przeszukania.

Domagaj się protokołu

To, co śledczy ostatecznie zabierają – zarówno z samej firmy, jak i z prywatnych mieszkań menedżerów lub doradców podatkowych – powinno być zawsze skrupulatnie zaprotokołowane. Śledczy są zobowiązani do sporządzenia odpowiedniego protokołu na wniosek osoby zainteresowanej, który musi opisywać powód przeszukania i przedmioty zatrzymane. Ponadto spółka powinna nalegać na możliwość sporządzenia dla siebie kopii konfiskowanych dokumentów.

Czasami firmy wiedzą z wyprzedzeniem, że doniesienie o popełnieniu przestępstwa może prowadzić do akcji przeszukania. W takich przypadkach mogą one podjąć działania zapobiegawcze i złożyć oświadczenie o obronie do właściwej prokuratury za pośrednictwem swojego prawnika.

W pewnych okolicznościach może to pomóc uniknąć dochodzeń i przeszukań, a tym samym chronić dobrą reputację firmy.

Lista kontrolna: na co należy zwrócić uwagę podczas przeszukania?

1. Niezwłocznie poinformuj kierownictwo firmy o przybyciu śledczych.
2. Natychmiast skonsultuj się z prawnikiem.
3. Zasygnalizuj chęć współpracy.
4. Nigdy nie próbuj doprowadzić do zniknięcia dokumentów.
5. Sprawdź nakaz przeszukania pod kątem zgodności z wymogami prawnymi.
6. Przekaz tylko to, co jest objęte nakazem przeszukania.
7. Zrób kopie skonfiskowanych dokumentów.
8. Po zakończeniu przeszukania należy sporządzić protokół zawierający opis przesłanek do jego przeprowadzenia oraz listę zatrzymanych przedmiotów.
9. Wnieś sprzeciw wobec nieuzasadnionych konfiskat, a w razie potrzeby zażądać je w sądzie.

Rubryka jest tworzona przez Krzysztofa Świerca oraz firmę Smuda Consulting. Zachęcamy również do odwiedzenia strony www.intertax24.com oraz www.smuda-consulting.com.



Zapytaj prawnika!

Skorzystaj z fachowej pomocy prawnej

Dopłaty dla rolników: Rząd przygotował projekt rozporządzenia określającego wysokość dopłat do składek na ubezpieczenie upraw rolnych i zwierząt gospodarskich na rok 2025.

Celem tych zmian jest zachęcenie rolników do lepszego zabezpieczenia swoich upraw i zwierząt przed ryzykiem związanym z niekorzystnymi zjawiskami atmosferycznymi oraz innymi szkodami. Nowe przepisy stanowią kontynuację polityki wsparcia rolnictwa, umożliwiając producentom rolnym korzystanie z dopłat pokrywających do 65% kosztów ubezpieczenia.

Wysokość dopłat i zakres ochrony

Zgodnie z ustawą z 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich dopłaty do składek mogą wynosić maksymalnie 65%. Aby skorzystać z pełnej dopłaty, rolnicy muszą wykupić ubezpieczenie obejmujące określony pakiet ryzyk, a stawka taryfowa nie może przekraczać 9% sumy ubezpieczenia. W przypadku upraw na glebach o niższej jakości (klasy V i VI) limit ten jest wyższy, odpowiednio do 12% i 15%. Przy przekroczeniu tych



Łukasz i Jarosław Kuczyński

Foto: Lucas Netter

stawek dopłaty będą proporcjonalnie zmniejszane.

Dopłaty do ubezpieczeń upraw rolnych

Dopłaty będą udzielane do składek na ubezpieczenie upraw takich jak: zboża, kukurydza, rzepak, rzepik, chmiel, tytoń, warzywa gruntowe, drzewa i krzewy owocowe, truskawki, ziemniaki, buraki cukrowe lub rośliny strączkowe – od zasiewu lub wysadzenia do ich zbioru. Ubezpieczenie obejmuje szkody spowodowane przez różne zja-

wiska, w tym: huragan, powódź, deszcz nawalny, grad, piorun, obsunięcie się ziemi, lawinę, suszę oraz ujemne skutki przezimowania lub przymrozki wiosenne. Dopłaty wyniosą 65% składki za każdy hektar uprawy.

Dopłaty do ubezpieczeń zwierząt gospodarskich

Wsparcie finansowe będzie także dostępne dla właścicieli zwierząt gospodarskich, takich jak: bydło, konie, owce, kozy, drób i świnie. Ubezpieczenie

Wprowadzenie nowych zasad ma korzystnie wpłynąć na konkurencyjność polskich gospodarstw na rynku unijnym.

obejmuje ryzyka związane z niekorzystnymi zjawiskami pogodowymi (huragan, powódź, deszcz nawalny, grad, piorun, obsunięcie się ziemi, lawina) oraz z koniecznością przymusowego uboju. Podobnie jak w przypadku upraw, dopłaty wyniosą 65% składki za każdą sztukę ubezpieczonego zwierzęcia.

Obecna skala ubezpieczeń rolnych w Polsce

Dane z 2023 r. pokazują, że ok. 3,6 mln hektarów upraw rolnych było objętych ubezpieczeniem z dopłatą z bu-

dżetu państwa, co odpowiada ok. 16% gospodarstw o powierzchni powyżej 1 ha. Łączna liczba ubezpieczonych zwierząt wyniosła 22,3 mln sztuk, z czego większość to drób. Nowe przepisy mają na celu dalsze zwiększenie zainteresowania rolników ubezpieczeniami, zapewniając im lepsze możliwości ochrony swoich gospodarstw.

Wpływ na rolnictwo i przedsiębiorców

Wprowadzenie nowych zasad ma korzystnie wpłynąć na konkurencyjność polskich gospodarstw na rynku unijnym. Dzięki dofinansowaniu składek rolnicy będą mieli możliwość zaoszczędzenia środków, które będą mogli zainwestować w rozwój swoich gospodarstw. Ponadto niższe koszty ubezpieczenia umożliwią wykupienie bardziej kompleksowej ochrony przed ryzykiem związanym z niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi.

Łukasz Kuczyński / K. Ś.

Kancelaria Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński

ul. M. Konopnickiej 6, piętro III
45-004 Opole

www.luczynski.legal

jaroslaw@kuczynski.legal

lukasz@kuczynski.legal

tel. 505983977, 505983976





Hallo Wirtschaft!

Witaj gospodarko!

Die Bedeutung der Wirtschaft ist immens und nimmt stetig zu! Denn sie ist zu einem Hebel für die Verbesserung der Lebensqualität der Bevölkerung geworden, zu einem Garanten für die Befriedigung materieller und geistiger Bedürfnisse. Sie verdient daher eine besondere Behandlung.

Znaczenie gospodarki w rozwoju regionów i państw jest olbrzymie i systematycznie rośnie! Dzieje się tak dlatego, że stała się ona dźwignią w podnoszeniu jakości życia ludności, gwarantem zaspokajania potrzeb materialnych i duchowych. Dlatego zasługuje na szczególne traktowanie.

Partnerem strony jest



smuda consulting®

Obsługa firm w Niemczech

- Lohnabrechnung
- Buchhaltung
- Betreuung

www.smuda-consulting.com

Wirtschaft: Viele Familienunternehmen wollen nicht im Land investieren

Killer-Bürokratie

Die zunehmende Bürokratie hemmt Neuinvestitionen in Deutschland und veranlasst viele Unternehmen zur Verlagerung ins Ausland, so das Ergebnis einer breit angelegten Umfrage des Münchener ifo Instituts.

Fast 91 Prozent der 1.763 befragten Unternehmen beklagten die Zunahme der Bürokratie seit 2022, bei den Industrieunternehmen waren es sogar 95 Prozent. Gleichzeitig gaben fast 46 Prozent an, dass sie in den vergangenen zwei Jahren geplante Investitionen wegen bürokratischer Hemmnisse auf Eis gelegt haben. Dagegen wollen fast 18 Prozent ihre Investitionen ins Ausland verlagern, um die inländische Bürokratie zu umgehen.

Großes Unternehmen, großer Ärger

Viele der befragten Unternehmen beklagen das 2023 eingeführte Lieferkettengesetz sowie die hohe Arbeitsbelastung durch Behördengänge – vor allem im Baurecht – und das komplizierte deutsche Steuerrecht. Die Umfrage zeigt auch, dass die Tendenz zur Verlagerung ins Ausland umso stärker ist, je größer das Unternehmen ist. Von den Unternehmen mit mehr als 250 Mitarbeitern plant ein Viertel die Verlagerung von Investitionen ins Ausland. Besonders tief sitzen Verärgerung und Frustration bei den größten Unternehmen. Für die Studie wurden 57 der größten deutschen Familienunternehmen mit insgesamt 403.000 Beschäftigten und einem Umsatz von mehr als 90 Milliarden Euro befragt, von denen 42,6 Prozent eine Verlagerung ins Ausland erwägen. Die Autoren der Studie des Ifo-Instituts bewerten dieses Ergebnis als „besonders besorgniserregend“, geben aber zu bedenken, dass der Wert aufgrund der geringen Teilnehmerzahl nur einen Trend aufzeigt.



Die zunehmende Bürokratie ist für Unternehmen in Deutschland zum Albtraum geworden.

Foto: pixabay.com, 2016

Die Tendenz zur Verlagerung ins Ausland ist umso stärker, je größer das Unternehmen ist.

Kommunikation noch immer auf dem Papier

Hinzu kommt, dass sich der Umfrage zufolge die Unzufriedenheit weniger gegen die kommunalen Verwaltungen richtet, die die Vorgaben der übergeordneten Ebenen umsetzen, sondern gegen die Länder und den Bund. Knapp 43 Prozent bewerteten ihre Erfahrungen mit Gemeinde- oder Stadtverwaltungen positiv, aber nur 7 Prozent waren mit den Landes- und Bundesbehörden zufrieden. Besonders negativ fällt laut Umfrage für viele Unternehmen auf, dass die meisten Verwaltungsvorgänge noch immer auf Papier erledigt werden müssen und nicht digital möglich sind.

Und dort, wo die digitale Kommunikation mit den Behörden bereits möglich ist, funktioniert sie oft nicht – nur 8,5 Prozent gaben an, dass sie reibungslos vonstattengeht. Die Stiftung Familienunternehmen, die die Umfrage in Auftrag gegeben hat, appellierte wie in den Vorjahren an die Politik, Verbesserungen oder Entlastungen zu erreichen. Die Hauptforderungen der Stiftung waren eine „praktische Kontrolle“ der neuen Regelungen, schnellere Verfahren, der Ausbau der Digitalisierung und die Beschränkung auf „wesentliche Informationen“ bei der Erfüllung von behördlichen Anträgen und Auflagen.

Gospodarka: Wiele firm rodzinnych nie chce inwestować w kraju – Zabójcza biurokracja

Rosnąca biurokracja hamuje nowe inwestycje w Niemczech i skłania wiele firm do przenoszenia działalności za granicę – wynika z szeroko zakrojonej ankiety przeprowadzonej przez Instytut Ifo z München.

Prawie 91% spośród 1763 uczestniczących w ankiecie przedsiębiorstw narzekało na wzrost biurokracji od 2022 r., wśród firm przemysłowych było to nawet 95%. Jednocześnie prawie 46% stwierdziło, że w ciągu ostatnich dwóch lat wstrzymało planowane inwestycje z powodu przeszkód administracyjnych. Natomiast prawie 18% chce przenieść inwestycje za granicę, aby uniknąć krajowej biurokracji.

Duża firma, duży kłopot

Wiele ankietowanych firm skarżyło się na wprowadzone w 2023 r. prawo o łańcuchach dostaw, a także wysoki nakład pracy związany z procedurami urzędowymi – zwłaszcza w prawie budowlanym – oraz skomplikowane niemieckie prawo podatkowe. Z badania wynika też, że tendencja do przenoszenia działalności za granicę jest tym silniejsza, im większe jest przedsiębiorstwo. Wśród firm zatrudniających ponad 250 pracowników jedna czwarta planuje przeniesienie inwestycji za gra-

nicę. Wyjątkowo głęboka jest irytacja i frustracja wśród największych firm. W badaniu wzięło udział 57 największych niemieckich przedsiębiorstw rodzinnych, zatrudniających łącznie 403 tys. pracowników i osiągających ponad 90 mld euro obrotu, z których 42,6% rozważa przeniesienie działalności za granicę. Autorzy ankiety przeprowadzonej przez Instytut Ifo oceniają ten wynik jako „szczególnie niepokojący”, choć zastrzegają, że ze względu na niewielką liczbę uczestników wartość ta wskazuje jedynie na tendencję.

Komunikacja wciąż na papierze

Należy też dodać, że według ankiety niezadowolenie jest skierowane w mniejszym stopniu przeciwko administracji miejskiej, która wdraża wymagania wyższych szczebli, niż przeciwko krajom związkowym i rządowi federalnemu.

Niecałe 43% oceniło pozytywnie swoje doświadczenia z administracją gminną lub miejską, ale tylko 7% było zadowolonych z władz landowych i federalnych.

Według badania szczególnie negatywnym aspektem dla wielu firm jest to, że większość procedur administracyjnych nadal musi być przeprowadzana na papierze i nie jest możliwa w formie cyfrowej. A tam, gdzie cyfrowa komunikacja z władzami jest już możliwa, często nie działa – tylko 8,5% badanych stwierdziło, że przebiega ona sprawnie.

Podobnie jak w poprzednich latach, będąca zleceniodawcą ankiety Fundacja Firm Rodzinnych zaapelowała do polityków o poprawę sytuacji lub ulgi. Główne żądania Fundacji to: „praktyczna kontrola” nowych przepisów, szybsze procedury, rozszerzenie cyfryzacji i ograniczenie do „niezbędnych informacji” przy spełnianiu oficjalnych wniosków i wymagań.

K. Świerc

Gospodarka: Niemieckie powiaty zaniepokojone kryzysem VW

Co robi państwo?

– Obecne wydarzenia w VW są prawdziwym szokiem dla całych Niemiec jako miejsca prowadzenia działalności gospodarczej. W szczególności zaś dla firm zajmujących się zaopatrzeniem przemysłu motoryzacyjnego, z których większość działa na obszarach wiejskich – powiedział przewodniczący Niemieckiego Związku Okręgów i Gmin Achim Brötzel (CDU) gazetom grupy medialnej Funke.

Achim Brötzel podkreślił też, że oczekiwane cięcia w Volkswagenu budzą większe zaniepokojenie, niż się wydaje. Chodzi tu również o wiele miejsc pracy na obszarach wiejskich, o wpływy z podatków, a co najważniejsze – o konkretne perspektywy na przyszłość dla wielu ludzi i ich rodzin. Achim Brötzel skrytykował też fakt, że dramatycznie pogorszyły się warunki do skutecznego działania gospodarczego w Niemczech. – Zapowiedź Volkswagena jest dla mnie kolejnym sygnałem ostrzegawczym, że w końcu musi się coś zmienić – powiedział Achim Brötzel. I dodał: – Gospodarka nie może być po prostu zmuszana do przestrzegania coraz większej liczby nowych przepisów, ale musi się

ponownie nauczyć, że udane zachowania przedsiębiorcze są podstawą dobrobytu i państwa opiekuńczego.

Przypomnijmy, że największy europejski producent samochodów – Volkswagen – zamierza wprowadzić daleko idące oszczędności z powodu słabych wyników sprzedaży. W grę wchodzi zamknięcia zakładów, redukcje etatów i obniżki płac. Zgodnie z informacjami związków zawodowych planowane jest zamknięcie co najmniej trzech zakładów w Niemczech oraz likwidacja dziesiątek tysięcy miejsc pracy. Jednak sam koncern dotąd nie potwierdził tych informacji! Według sondażu wiele osób w Niemczech jest krytycznie nastawionych do ewentualnego ratowania za-



Volkswagen-Werk in Wolfsburg (Niedersachsen)

Foto: AndreasPraefcke / Wikipedia

kładów Volkswagena przez państwo. W ankiecie przeprowadzonej przez agencję Civey dla portalu informacyjnego web.de 61% respondentów odrzuciło pomysł interwencji państwa w celu zapobieżenia zamknięciu zakładów, 25%

było za. Ankietę przeprowadzono 30 października i 1 listopada w reprezentatywnej grupie 5001 osób. Należy jednak pamiętać, że państwo odgrywa ważną rolę w Grupie Volkswagena, a kraj związkowy Dolna Saksonia posiada

Cięcia w Volkswagenu budzą wielkie zaniepokojenie. Chodzi tu m.in. o wiele miejsc pracy na obszarach wiejskich, wpływy z podatków i konkretne perspektywy na przyszłość dla wielu rodzin.

20% prawa do głosu. W imieniu landu w radzie nadzorczej zasiadają premier Stephan Weil (SPD) i jego zastępczyni Julia Willie (Zieloni) z Hamburga. Razem z przedstawicielami pracowników mają tam większość, a w przypadku ważnych decyzji władze landowe mają prawo weta.

Krzysztof Świerc

**Fußball: 5. Spieltag der Nations League Gruppe 3**

Ein Konzert der „Adler“

Eine Runde vor dem Ende der Gruppenkämpfe in der Fußball-Nationenliga Gruppe 3 hat sich die deutsche Nationalmannschaft den Einzug ins Viertelfinale dieses Wettbewerbs gesichert. Diese Gewissheit besteht unabhängig vom Ausgang des letzten Spiels der „Adler“ gegen Ungarn in Budapest. Am 5. Spieltag schlugen die Schützlinge von Julian Nagelsmann Bosnien und Herzegowina vor heimischem Publikum im Freiburger Europa-Park mit 7:0!

Die Deutschen erwischten einen hervorragenden Start in die Partie, denn bereits in der 79. Spielsekunde brachte Musiala nach einem Kimmich-Zentralpass den Ball mit dem Kopf im Netz von Bosnien-Herzegowina unter. Der Treffer ermutigte die Adler, noch offensiver zu spielen und weitere Tore zu suchen. Die Folge: In der 23. Minute, nach einem Distanzschuss von Andrich, wurde der Ball, der auf das bosnische Tor zusteuerte, von Kleindienst abgeköpft, wodurch er den gegnerischen Torhüter verwirrte und auf 2:0 erhöhte. Von diesem Moment an schien es, als würden die Platzherren anfangen, ihre Kräfte und den Gegner zu schonen, doch das war nicht der Fall.

Bombardierung des Tores der Gäste

Nur eine Minute später hätte es 3:0 stehen können, doch der Torhüter der Gäste, Vasilj, lenkte den Ball nach Havertz' Kopfball, der auf eine weitere präzise Flanke von rechts durch Kimmich folgte, phänomenal zur Ecke ab. Das Bild des Spiels änderte sich auch in den folgenden Minuten nicht. Die Hausherren machten weiter Druck und erarbeiteten sich immer wieder Torchancen. Unter anderem waren Rüdiger, Havertz und Musiala dem Glück nahe. Letzterer gab in der 32. Minute einen höllisch wuchtigen Schuss aus 16 Metern ab, der nur knapp das Tor verfehlte. Nach diesen erfolglosen Versuchen beschloss Bosnien-Herzegowina, mutiger anzugreifen, ein Tor zu erzielen und mit den Gastgebern um ein günstiges Ergebnis zu kämpfen. Doch stattdessen stand es in der 37. Minute bereits 3:0. Diesmal überraschten die Deutschen Sergej Barbarez (ehemaliger Spieler von Hansa Rostock, 1. FC Union Berlin, Borussia Dortmund, Hamburger SV und Bayer 04 Leverkusen u. a.) mit einem Pass von Wirtz, woraufhin Havertz den Ball mit einem technischen Treffer ins Netz beförderte. Mit diesem Ergebnis endete die erste Halbzeit, obwohl Havertz in der 42. Minute das 4:0 hätte erzielen können, doch er scheiterte im Eins-gegen-Eins am bosnischen Torwart, ebenso wie Wirtz in der 44. und Groß in der 45. Minute. Bemerkenswert ist, dass neben den drei geschossenen Toren die Überlegenheit der Adler in der ersten Spielhälfte in 72 Prozent Ballbesitz und 14:4 Torschüssen zum Ausdruck kam.

Ein Fußball-Karneval

Nach dem Seitenwechsel änderte sich das Bild des Spiels nicht. Die Deutschen waren weiterhin in der Offensive und führten in der 50. Minute bereits mit 4:0, als Wirtz mit einem präzisen Freistoßtreffer unter die Latte glänzte. Zu diesem Zeitpunkt wurde vermutet, dass die Mannschaft von Julian Nagelsmann das Tempo drosseln und sich schonen würde. In Wirklichkeit machte sie weiter Druck. In der 57. Minute war es erneut Wirtz, der von Havertz perfekt angespielt wurde, so dass der Spieler von Bayer 04 Leverkusen nur noch den Fuß hinzuhalten brauchte. In diesem Moment drehte das deutsche Publikum im Freiburger Stadion vor Freude durch. Die Adler erinnerten mit ihrer Spielweise und Effizienz an die besten Momente in der Geschichte des deut-



Unter der Führung von Trainer Julian Nagelsmann erlebt die deutsche Nationalmannschaft offensichtlich eine Wiedergeburt. Foto: Jazy JoeyD/Wikipedia

Am 5. Spieltag der Nations League, Gruppe 3, besiegte Deutschland Bosnien-Herzegowina vor heimischem Publikum im Freiburger Europa-Park mit 7:0!

schen Fußballs, insbesondere an das denkwürdige Spiel gegen Brasilien 2014, das sie in Belo Horizonte mit 7:1 gewannen. Um die Karnevalsstimmung im Stadion aufrechtzuerhalten, stürmten die Gastgeber weiter auf das gegnerische Tor, und trotz der vier Auswechslungen, die der Bundestrainer in der 58. Minute vornahm, blieb der viermalige Weltmeister weiterhin sehr gefährlich. So stand es in der 66. Minute bereits 6:0 nach einem Tor von Sané (auf Zuspiel von Havertz) aus rund 12 Metern, der kurz vor dem Schuss eine hervorragende Finte machte. Das Zerstörungswerk an den Mannen von Sergej Barbarez vollendete in der 79. Minute Kleindienst mit einem Schuss aus 5 Metern, nachdem Rüdiger ihm perfekt auf den Fuß Bein zentral passte. Damit stellte Kleindienst, der zurzeit Füllkrug im deutschen offensiven Mittelfeld ersetzt, den Endstand von 7:0 her! Dies war das vierte Aufeinandertreffen zwischen Deutschland und Bosnien und Herzegowina, wobei die Deutschen dreimal gewannen und einmal unentschieden spielten.

Hervorragende Statistiken

Wie eingangs erwähnt, hat sich die Mannschaft von Julian Nagelsmann den Aufstieg in die nächste Phase der Nations League bereits gesichert, und zwar vom ersten Platz in der Gruppe aus, obwohl sie am kommenden Dienstag (19. November 2024) in Budapest noch auf Ungarn trifft (Text geschrieben am Montag, 18. November 2024). Diese Begegnung wird die letzte sein – das 15. Spiel der Deutschen im Jahr 2024. Von den bisherigen 14 Spielen haben die Adler 10 gewonnen, dreimal unentschieden gespielt und nur ein Spiel verloren – das denkwürdige EM-Viertelfinale gegen Spanien. Dies geschah allerdings erst nach Verlängerung, da das Spiel in der regulären Spielzeit 1:1 unentschieden stand und die Schützlinge von Julian Nagelsmann dort das Spielgeschehen diktierten. Zählt man also die Spiele, die in der regulären Spielzeit von 90 Minuten ausgetragen wurden, so haben die Deutschen in diesem Jahr von den letzten 14 Begegnungen kein einziges verloren. Bemerkenswert ist auch der Formverfall mehrerer ernsthafter Konkurrenten der deutschen Nationalmannschaft, wie Frankreich, Belgien, Kroatien und Itali-



Jamal Musiala (in rot) hat im Spiel Deutschlands gegen Bosnien-Herzegowina einmal mehr bestätigt, dass er zu den besten Fußballern der Welt gehört. Foto: Steffen Proesdorf/Wikipedia

en. Diese Tatsache macht Deutschland zu einem der Hauptanwärter auf den Sieg nicht nur in der Nations League. In Anbetracht der vielen jungen, äußerst talentierten Spieler wie dem 21-jährigen Musiala und Wirtz, dem 22-jährigen Adeyemi und dem 23-jährigen Leweling hat Deutschland bereits den Anspruch, einer der Hauptfavoriten für die nächste Weltmeisterschaft zu sein. Dies gilt umso mehr, als die Spiele von Brasilien und des amtierenden Weltmeisters Argentinien derzeit weder spannend noch beeindruckend sind.

Piłka nożna: 5. seria spotkań Ligi Narodów, grupa 3 – Koncert „Die Adler“

Na rundę przed zakończeniem zmagania grupowych w piłkarskiej Lidze Narodów grupy 3 reprezentacja Niemiec zapewniła sobie awans do ćwierćfinału tych rozgrywek. Stało się to pewnie bez względu na wynik ostatniego meczu „Die Adler” z Węgrami w Budapeszcie. W 5. kolejce spotkań podopieczni Juliana Nagelsmanna przed własną publicznością na Europa Park we Freiburgu rozgromili Bośnię i Hercegowinę 7-0!

Niemcy doskonale weszli w spotkanie, bo już w 79. sek. gry po dośrodkowaniu Kimmicha Musiala uderzeniem głową umieścił piłkę w siatce Bośni i Hercegowiny. Trafienie to zachęciło „Die Adler” do jeszcze ofensywniejszej gry i „szukania” kolejnych bramek. Efekt? W 23. min. po uderzeniu z dystansu Andricha, zmierzającą do bramki Bośniaków piłkę po drodze musnął Kleindienst, myśląc w ten sposób golkipera rywali i podwyższając na 2-0. Od tego momentu wydawało się, że miejscowi zaczną oszczędzać siły i rywała, ale tak się nie stało.

Bombardowanie bramki gości

Już minutę później mogło być 3-0, ale golkipier gości Vasilj fenomenalnie sparował piłkę na rzut różny po uderzeniu głową Havertza, co nastąpiło po kolejnym precyzyjnym dośrodkowaniu z prawej strony Kimmicha. W kolejnych minutach obraz gry nie zmienił się. Miejscowi nadal nacierali i nadal stwarzali okazje do zdobycia kolejnych goli. Między innymi bliscy szczęścia byli: Rüdiger, Havertz i Musiala. Ten ostatni w 32. min oddał piekielnie mocny i minimalnie niecelny strzał z 16 metrów. Po tych nieudanych próbach Bośnia i Hercegowina postanowiła odważniej zaatakować, zdobyć bramkę i nawiązać walkę z gospodarzami o korzystny wynik, ale... W 37. min było już 3-0. Tym razem Niemcy zaskoczyli podopiecznych Sergeja Barbareza (w przeszłości piłkarz m.in.: Hansy Rostock, 1. FC Union Berlin, Borussia Dortmund, Hamburger SV czy Bayeru 04 Leverkusen) za sprawą podania Wirtza, po czym technicznym uderzeniem futbolówkę w siatce przyjezdnych umieścił

Havertz. Takim wynikiem zakończyła się pierwsza połowa, choć w 42. min Havertz mógł podwyższyć na 4-0, ale nie wykorzystał sytuacji sam na sam z golkipierem Bośniaków, podobnie jak Wirtz w 44. i Gross w 45. min. Na uwagę zasługuje fakt, że poza zdobytymi trzema golami o przewadze „Die Adler” w pierwszej części spotkania świadczy 72-procentowe posiadanie piłki i 14-4 w strzałach na bramkę.

Piłkarski karnawał

Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. Niemcy nadal byli w natarciu i w 50. min wygrzywali już 4-0, bo celnym uderzeniem pod poprzeczkę z rzutu wolnego popisał się Wirtz. W tym momencie podejrzewano, że ekipa Juliana Nagelsmanna zwolni, zacznie się oszczędzać. W rzeczywistości nadal nacierała. Nacierała na tyle skutecznie, że w 57. min ponownie na listę strzelców wpisał się Wirtz, któremu idealnie zagrał Havertz, przez co piłkarz Bayeru 04 Leverkusen mógł tylko przyłożyć nogę. W tym momencie niemiecka publiczność na stadionie we Freiburgu oszalała ze szczęścia. Zaczęła bawić się jak w karnawale, bo „Die Adler” stylem gry i skutecznością przypomnieli jej najlepsze momenty z historii niemieckiego futbolu, zwłaszcza pamiętny mecz z 2014 r. z Brazylią, wygrany aż 7-1, w Belo Horizonte. Żeby stadionowy karnawał trwał nadal, gospodarze wciąż atakowali bramkę rywali i pomimo czterech zmian jednocześnie, jakich w 58. min dokonał selekcjoner Niemców, czterokrotnie mistrzowie świata nadal byli bardzo groźni. Dzięki temu w 66. min wygrzywali już 6-0 po celnym trafieniu z ok. 12 metrów Sané (asysta Havertza), który tuż przed oddaniem strzału popisał się znakomitym zwodem. Natomiast dzieła zniszczenia podopiecznych Sergeja Barbareza dokonał w 79. min uderzeniem z 5 metrów Kleindienst, któremu idealnie na nogę dośrodkował Rüdiger. W ten sposób Kleindienst, zastępujący obecnie na środku ataku Niemców Füllkruga, ustalił wynik rywalizacji na 7-0! Było to czwarte w historii spotkanie reprezentacji Niemiec oraz Bośni i Hercegowiny; z trzykrotnie zwycięsko wychodzili z nich Niemcy, raz był remis.

Znakomita statystyka

Jak wspominałem na wstępie, team Juliana Nagelsmanna zapewnił sobie już awans do dalszej fazy rozgrywek Ligi Narodów, i to z pierwszego miejsca w grupie, choć w najbliższy wtorek (19 listopada 2024 r.) czeka go jeszcze konfrontacja z Węgrami w Budapeszcie (tekst pisany w poniedziałek 18 listopada 2024 r.). Spotkanie to będzie ostatnim – 15. meczem Niemców w 2024 r. Z 14 dotychczas rozegranych „Die Adler” wygrali 10, trzykrotnie remisowali i przegrali tylko jeden mecz – pamięt-

ne ćwierćfinałowe spotkanie podczas mistrzostw Europy z Hiszpanią. Stało się to jednak po dogrywce, bo w normalnym czasie gry był remis 1-1 i to podopieczni Juliana Nagelsmanna dyktowali w nim warunki gry. Jeśli zatem liczyć spotkania rozegrane w regulaminowym czasie 90 minut, z minionych 14 potyczek w bieżącym roku Niemcy nie przegrali żadnego meczu. Na uwagę zasługuje też obniżenie formy kilku poważnych rywali niemieckiej reprezentacji, jak choćby Francji, Belgii, Chorwacji czy Woch. Fakt ten powoduje, że Niemcy stali się jednym z głównych kandydatów do wygarnia nie tylko Ligi Narodów. Biorąc pod uwagę liczbę młodych, niezwykle uzdolnionych piłkarzy, takich jak 21-letni Musiala i Wirtz, leczących kontuzję (22-letni Adeyemi czy 23-letni Leweling), Niemcy już dzisiaj aspirują do grona głównych faworytów najbliższych mistrzostw świata. Tym bardziej, że na dzisiaj gra Brazylii i obecnych mistrzów świata Argentyny na pewno nie porywa i nie budzi respektu.

Krzysztof Świerc

Deutschland – Bosnien-Herzegowina 7:0 (3:0)

Tore: Musiala (2.), Kleindienst (23., 79.), Havertz (37.), Wirtz (50., 57.), Sané (66.)
Deutschland: Baumann – Kimmich (73. Koch), Tah, Ruediger, Mittelstädt (58. Henrichs) – Groß, Andrich (58. F. Nmecha) – Wirtz (58. Gnabry), Havertz, Musiala (58. Sané) – Kleindienst
Bosnien-Herzegowina: Vasilj – Muharemovic, Bicakcic, Barisic, Omerovic – Burnic, Sunjic (74. Huseinbasic), Gigovic (63. Bajraktarevic – Tahirovic (63. Basic), Kulenovic (63. Bazdar) – Demirovic (85. Hajradinovic)
Gelbe Karten: Tah (Deutschland) sowie Burnic und Hajradinovic (Bosnien und Herzegowina)
Zuschauer: 28.143 (ausverkaufte Begegnung)
Schiedsrichter: Fotias Vassilis (Griechenland)

Nations League – 5. Spieltag Gruppe 3

■ Deutschland – Bosnien-Herzegowina 7:0 (3:0)
 ■ Niederlande – Ungarn 4:0 (2:0)

Tabelle:

1. Deutschland	5	13	17:3
2. Niederlande	5	8	12:6
3. Ungarn	5	5	3:10
4. Bosnien-Herzegowina	5	1	3:16

Letzter, 6. Spieltag (19.11.2024)

■ Ungarn – Deutschland
 ■ Bosnien und Herzegowina – Niederlande

Niemcy – Bośnia Hercegowina 7-0 (3-0)

Bramki: Musiala (2.), Kleindienst (23., 79.), Havertz (37.), Wirtz (50., 57.), Sané (66.)
Niemcy: Baumann – Kimmich (73. Koch), Tah, Rüdiger, Mittelstädt (58. Henrichs) – Gross, Andrich (58. F. Nmecha) – Wirtz (58. Gnabry), Havertz, Musiala (58. Sané) – Kleindienst
Bośnia-Hercegowina: Vasilj – Muharemović, Bičakčić, Barišić, Omerović – Burnić, Sunjić (74. Huseinbašić), Gigović (63. Bajraktarević – Tahirović (63. Bašić), Kulenović (63. Bazdar) – Demirović (85. Hajradinović)
Žolte kartki: Tah (Niemcy) oraz Burnić i Hajradinović (Bośnia i Hercegowina)
Widzów: 28 143 (komplet)
Sędzia: Fotias Vassilis (Grecja)

Liga Narodów – 5. seria spotkań grupy 3

■ Niemcy – Bośnia i Hercegowina 7-0 (3-0)
 ■ Holandia – Węgry 4-0 (2-0)

Tabela

5. Niemcy	5	13	17-3
6. Holandia	5	8	12-6
7. Węgry	5	5	3-10
8. Bośnia i Hercegowina	5	1	3-16

Ostatnia, 6. seria spotkań (19.11.2024)

■ Węgry – Niemcy
 ■ Bośnia i Hercegowina – Holandia



Deutscher Sport: Nicht vom Fußball allein lebt der deutsche Fan

Warten auf Erfolge

Die einen sind mitten in der Gruppenphase, die anderen stehen erst am Anfang, und es gibt auch solche, die schon einen Teil des Wettbewerbs hinter sich haben. Wir haben uns entschlossen, herauszufinden, wie die deutschen Vereine in den Europapokalen abschneiden. Schließlich gibt es Sportarten, in denen sie jedes Jahr um den Sieg kämpfen, aber auch solche, in denen sie immer wieder für Überraschungen sorgen.

Beginnen wir mit der populärsten Sportart, die zweifelsohne der Fußball ist. Die Situation hier ist umso interessanter, als die Europapokale in diesem Jahr unglaubliche Veränderungen erfahren haben. Das frühere Gruppensystem wurde durch ein Ligasystem ersetzt (wir haben bereits vor einigen Wochen darüber berichtet). Viele hatten Zweifel an dieser Entscheidung, aber sie scheint sich zu bewähren.

Die Champions League ist nicht alles

Schauen Sie sich nur die Champions League an, wo es keine Favoriten an der Spitze gibt. Uns interessiert aber die Position der deutschen Mannschaften und die ist überraschend. Zwar liegt der Meister Bayer 04 Leverkusen auf Platz 13 (von 36 Mannschaften) und der Rückstand auf die TOP 8 ist gering. Der „Standardfavorit“ Bayern München kommt allerdings nicht mehr so gut weg. Die „Roten“ eröffnen die zweite Tabellenhälfte und haben ebenso viele Niederlagen wie Siege auf ihrem Konto. Das beste deutsche Team ist Borussia Dortmund (7. Platz), das dank eines Extraplatzes für den Verband dabei ist.

Die deutschen Vertreter in den „kleineren“ Pokalen schneiden deutlich besser ab. Eintracht Frankfurt, das in der Europa League spielt, ähnelt dem Team, das diesen Wettbewerb in der Saison 2021/22 gewonnen hat. Zur Halbzeit der Ligaphase sind „die Adler“ noch ungeschlagen und können sich des Einzugs ins 1/8 Finale fast sicher sein. Die größte Überraschung bisher aber ist wohl der 1. FC Heidenheim. Die Baden-Württemberger, die ihr Europapokal-Debüt geben, haben all ihre Spiele gewonnen. Zwar stehen dem Team noch schwierige Begegnungen mit dem FC Chelsea London oder BB Istanbul bevor, aber eine Pokalteilnahme im Frühjahr ist durchaus möglich.

Wachablösung

Wenn man den durchschnittlichen Fußballfan fragen würde, welches die besten deutschen Handballmannschaften sind, würde die Antwort lauten: SC Magdeburg und THW Kiel. In der Regel sind es diese beiden Mannschaften, die in der Champions League spielen und regelmäßig im Final Four stehen. Allerdings hatten beide Teams in letzter Zeit eine gewisse „Atemlosigkeit“, die für einige Turbulenzen gesorgt hat. Die Magdeburger Mannschaft erlebt erstmals in dieser Saison einen Formverfall, weshalb sie zur Halbzeit der LM-Gruppenphase unterhalb der Play-off-Zone liegt. Nur wenig besser steht in diesem Wettbewerb die andere deutsche Mannschaft da. Zwar ist es unwahrscheinlich, dass die Füchse Berlin aus der Play-off-Zone herausfallen, aber sie haben so gut wie keine Chance, in die TOP 2 zu kommen.

Der bereits erwähnte THW Kiel spielt in der Europa League und beweist seine Stärke. Vier seiner sechs Spiele liegen hinter ihnen, und sie haben eine Reihe von Spielen gewonnen und sind zuversichtlich, in die nächste Phase einzuziehen. Die anderen deutschen Vereine, die MT Melsungen und die SG Flensburg-Handewitt, können genau das gleiche Ergebnis vorweisen. Sie sind die klaren Favoriten für das Turnier und es ist zu erwarten, dass die deutsche Glückssträhne weiter anhält. Nur zwei



Gleich vier deutsche Vereine spielen in der Basketball Champions League – und sie schlagen sich wirklich gut.

Foto: Sandro Halank/Wikipedia

Im Fußball und im Handball gehören die deutschen Mannschaften immer zu den Favoriten, aber es gibt auch andere Ballsportarten, in denen unsere Vertreter für eine Überraschung sorgen können.

Mal im 21. Jahrhundert stand keine deutsche Mannschaft im Finale (acht Mal waren es zwei) und nur einmal hat diese deutsche Mannschaft das Finale verloren.

Hoffen auf Überraschungen

Im Fußball und im Handball gehören die deutschen Mannschaften immer zu den Favoriten, aber es gibt auch andere Ballsportarten, in denen unsere Vertreter für eine Überraschung sorgen können. Beginnen wir mit dem Basketball, bei dem sich die Hierarchie der einzelnen Wettbewerbe nur schwer einschätzen lässt, aber sicher ist, dass die Euroleague die wichtigste ist. Hier hat Deutschland zwei Vertreter, deren Stimmungen bisher diametral entgegengesetzt sind. Alba Berlin ist das Schlusslicht der Tabelle, während Bayern München für Furore sorgt. Mit einer Bilanz von 7:3 steht es kurz vor den Play-offs, aber die gleiche Bilanz weist der Tabellenzweite auf und der Spitzenreiter (Fenerbahçe Istanbul) hat nur einen Sieg mehr. Es ist immer noch schwierig, die Zukunft vorherzusagen, aber es scheint, dass das Minimalziel (TOP 10) absolut in Reichweite ist. Der EuroCup, der manchmal als Back-up der Euroleague bezeichnet wird, hat ebenfalls zwei Vertreter, aber in ihrem Fall sieht es schwach aus. Die Hamburger schließen die Tabelle ihrer Gruppe ab, während Ulm knapp über dem Strich steht.

Der bekannteste Pokal ist natürlich die Champions League und auch im Basketball gibt es eine solche. Gleich vier deutsche Vereine spielen mit und sie schlagen sich wirklich gut. Die FIT/One Würzburg Baskets und die Telekom Baskets Bonn führen ihre Gruppen an, während die Niners Chemnitz tapfer um den Einzug ins Play-In kämpfen. Selbst Rasta Vechta als Gruppenletzter hat noch eine Chance auf den Aufstieg.

Eine Wiederholung von vor zwei Jahren, als die Bonner die Play-Ins gewannen, scheint möglich zu sein. Bleibt noch der Euro-Cup, an dem deutsche Vereine zu 50 Prozent gespielt haben. Die MHP Riesen Ludwigsburg spielen in der zweiten Gruppenrunde, während die Löwen Braunschweig etwas unglücklich Vizemeister wurden.

Volleyball zum Schluss

Zum Schluss noch eine Sportart, in der unsere Nationalmannschaft in letzter Zeit eindeutig besser abgeschnitten hat, nämlich Volleyball. Drei Plätze in der Champions League sind uns sicher und die Chancen stehen gut, dass unsere Vertreter in die Play-off-Phase einziehen werden. Den größten Einfluss darauf wird natürlich die Auslosung haben. Die Berliner haben in der Gruppe A den Favoriten aus Polen (Projekt Warszawa), aber auch Teams aus Slowenien (sie gewannen zu Hause gegen Ljubljana 3:1) und Belgien (Maaseik) in Reichweite. In der Gruppe B spielt Giesen, das eine schwierigere Aufgabe vor sich hat. Es wird wahrscheinlich mit Olympiakos aus Griechenland um Platz 3 kämpfen, da die ersten beiden Plätze für Mannschaften aus der Türkei (Giesen verlor in der ersten Runde 0:3 gegen Fenerbahçe) und Italien (Monza) reserviert sind. Einen wichtigen Schritt im Kampf um den Aufstieg machte in der Gruppe E die SVG Lüneburg, die das französische Chaumont mit 3:2 besiegte. Der andere Kandidat im Kampf um den Aufstieg ist der bulgarische Verein Levski Sofia, da der letztjährige Finalist Jastrzębski Węgiel für die Konkurrenz offenbar unerreichtbar ist. Es scheint also, dass die deutschen Vereine in diesem Jahr in der Lage sind, nicht nur dort erfolgreich zu sein, wo man normalerweise jedes Jahr mit ihnen rechnet, sondern auch auf Plätzen, auf denen es für sie schwieriger ist, erfolgreich zu sein. Werden sie Erfolg haben? Wir werden es im Frühjahr sehen, denn der Fußball ist nicht das Einzige, was das Leben eines Fans ausmacht, auch wenn er bekanntlich in Deutschland die größte Begeisterung hervorruft und die meisten Fans versammelt.

Niemiecki sport: Nie samą piłką nożną żyje kibic – Czekając na sukcesy

Jedni są w połowie fazy grupowej, inni ją dopiero zaczynają, a są też tacy, którzy pewną część zmagani mają już za sobą. My postanowiliśmy sprawdzić, jak niemieckie kluby spisują się w europejskich pucharach. Są przecież dys-

cypliny, w których co rok walczą o zwycięstwo, ale też takie, w których udaje im się sprawić niespodzianki.

Zacniemy od najpopularniejszego sportu, jakim niewątpliwie jest piłka nożna. Sytuacja jest tu o tyle ciekawa, że europejskie puchary przeszły w tym roku niesamowite zmiany. Wcześniejszy system grupowy został zastąpiony przez ligowy (pisaaliśmy o tym przed kilkoma tygodniami). Wielu miało wątpliwości co do tej decyzji, ale wydaje się, że na razie się to sprawdza.

Liga Mistrzów to nie wszystko

Wystarczy popatrzeć na Ligę Mistrzów, gdzie w czołówce nie ma faworytów. Nas jednak interesuje pozycja niemieckich ekip i jest ona zaskakująca. Co prawda mistrz, Bayer 04 Leverkusen, zajmuje 13. miejsce (na 36 ekip) i strata do TOP8 jest niewielka, jednak „standardowy faworyt” Bayern München nie wypadła już tak dobrze. „Die Roten” otwierają drugą połowę tabeli i mają na koncie tyle samo przegranych co zwycięstw. Najlepiej spośród niemieckich ekip wypadła Borussia Dortmund (7. lokata), która dostała się dzięki dodatkowemu miejscu dla federacji.

Zdecydowanie lepiej plasują się niemieccy przedstawiciele w „mniejszych” pucharach. Grający w Lidze Europy Eintracht Frankfurt przypomina ekipę, która wygrała te rozgrywki w sezonie 2021/2022. Na półmetku fazy ligowej „Die Adler” jest niepokonany i może być niemal pewien awansu do 1/8. Jednak największą niespodziankę sprawia chyba na razie ekipa 1. FC Heidenheim. Team z Badenii-Wirtembergii, debiutując w europejskich pucharach, wygrał wszystkie swoje mecze. Co prawda przed nim jeszcze trudne spotkania z FC Chelsea Londyn czy BB Stambuł, ale pucharowa wiosna jest jak najbardziej realna.

Zmiana warty

Gdyby spytać przeciętnego kibica, jakie są najlepsze niemieckie ekipy w piłkę ręczną, to odpowiedź będzie: SC Magdeburg i THW Kiel. To zazwyczaj te dwie drużyny grały w Lidze Mistrzów i regularnie kończyły zmagania w Final Four. Jednak obie mają ostatnio pewną „zadyszkę”, która spowodowała niemałe zawirowania. Ekipa Magdeburga notuje obniżkę formy dopiero w tym sezonie i właśnie dlatego na półmetku fazy grupowej LM jest poniżej strefy play-off. Tylko nieco lepiej w tych rozgrywkach spisuje się drugi niemiecki team. Co prawda Fuchse Berlin raczej

nie wypadnie poza play-off, ale na TOP2 nie ma już praktycznie szans.

Wspomniane wcześniej THW Kiel gra w Lidze Europejskiej i udowadnia swoją siłę. Za nami cztery z sześciu kolejek tych rozgrywek i Kiel ma na koncie komplet wygranych, będąc pewnym awansu do kolejnej fazy. Dokładnie takim samym wynikiem mogą się pochwalić pozostałe niemieckie kluby, MT Melsungen i SG Flensburg-Handewitt. To zdecydowani faworyci rozgrywek i możemy się spodziewać podtrzymywania niemieckiej passy. Tylko dwa razy w XXI w. w finale nie było niemieckiej ekipy (ośmiokrotnie były dwie) i tylko raz niemiecka ekipa finał przegrała.

Licząc na niespodzianki

W piłce nożnej i ręcznej niemieckie drużyny zawsze należą do faworytów, ale są inne dyscypliny związane z piłką, w których nasi przedstawiciele potrafią sprawić niespodziankę. Zaczynamy od koszykówki, gdzie trudno powiedzieć, jaka jest hierarchia poszczególnych rozgrywek, ale możemy być pewni, że najważniejsze to Euroliga. Tutaj Niemcy mają dwóch przedstawicieli i jak na razie ich nastroje są diametralnie różne. Alba Berlin jest na dnie tabeli, za to Bayern Monachium robi prawdziwą furorę. Z bilansem 7-3 jest co prawda na granicy play-off, ale ten sam bilans ma druga ekipa tabeli, a lider (Fenerbahçe Stambuł) ma tylko jedną wygraną więcej. Trudno jeszcze wieszczyć przyszłość, ale wydaje się, że plan minimum (TOP10) jest absolutnie w zasięgu. EuroCup, nazywany czasem zapleczem Euroligi, ma także dwóch przedstawicieli, ale w ich przypadku wygląda to słabo. Ekipa z Hamburga zamyka tabelę swojej grupy, a Ulm jest tuż nad kreską.

Najpopularniejsza nazwa pucharów to oczywiście Liga Mistrzów i w koszykówce też takie mamy. Grają w niej aż cztery niemieckie kluby i spisują się naprawdę nieźle. FIT/One Würzburg Baskets i Telekom Baskets Bonn są liderami swoich grup, a Niners Chemnitz walczą dzielnie o play-in. Nawet Rasta Vechta, ostatnia w grupie, ma szanse na awans. Wydaje się, że powtórka sprzed dwóch lat, kiedy rozgrywki wygrała ekipa z Bonn, jest możliwa. Pozostaje jeszcze Euro Cup, w którym niemieckie kluby zagrały na 50%. MHP Riesen Ludwigsburg zagra w drugiej rundzie grupowej, a Löwen Braunschweig nieco pechowo zakończył zmagania.

Siatka na koniec

Na koniec sport, w którym nasza reprezentacja wypadła ostatnio zdecydowanie lepiej, czyli siatkówka. W Lidze Mistrzów mamy zagwarantowane trzy miejsca i jest spora szansa, że do fazy play-off awansują nasi przedstawiciele. Największy wpływ na to będzie miało oczywiście losowanie. Szczęście miała ekipa z Berlina, która w grupie A ma faworyta z Polski (Projekt Warszawa), ale także drużyny w zasięgu ze Słowenii (wygrali u siebie z Ljubljana 3-1) i Belgii (Maaseik). W grupie B gra Giesen, które czeka trudniejsze zadanie. O 3. miejsce powalczy pewnie z greckim Olympiakosem, bo dwa pierwsze lokaty zarezerwowane są dla ekip z Turcji (w pierwszej serii Giesen przegrało 0-3 z Fenerbahçe) i Włoch (Monza). Ważny krok w walce o awans wykonało w grupie E SVG Lüneburg, które ograło 3:2 francuskie Chaumont. Drugi rywal w walce o awans to bułgarski Lewski Sofia, bo finalista sprzed roku, Jastrzębski Węgiel, zdaje się poza zasięgiem rywali. Wydaje się zatem, że w tym roku niemieckie kluby są zdolne do osiągnięcia sukcesu nie tylko tam, gdzie na nie zwykle, co roku, liczymy, ale także na parkietach, gdzie trudniej im o triumfy. Czy się uda? Zobaczmy na wiosnę, oby, bo kibic nie tylko piłką kopaną żyje, choć ta, jak wiemy, generuje nad Renem największe emocje i gromadzi największą liczbę kibiców.

Florian Wallenbroom

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.

Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.



Konkurs z Bundesliga

XXVII edycja

Znasz się na niemieckim futbolu, lubisz rywalizację i pragniesz się sprawdzić na tle najlepszych? Wystartuj w Konkursie z Bundesligą i zdobądź bardzo atrakcyjne nagrody ufundowane przez sponsora konkursu – firmę APN.

Przed nami znów niezwykle emocjonujące futbolowe miesiące – już 2 sierpnia startuje runda jesienna 2. Bundesligi, a dwa tygodnie później 1. Bundesligi. W związku z tym na łamach „Wochenblatt.pl” rozpoczynamy nasz tradycyjny Konkurs z Bundesligą – XXVII edycję, która potrwa do stycznia 2025 r.

Współorganizatorem i głównym sponsorem konkursu jest firma APN. Ufundowała ona trzy bardzo atrakcyjne nagrody, o których poinformujemy uczestników naszej zabawy w jednym z najbliższych wydań „Wochenblatt.pl”.

Regulamin

O kolejności miejsc grających decydować będzie łączna liczba punktów, które uczestnicy konkursu będą gromadzić do końca jego trwania. Co tydzień publikować będziemy na łamach

naszej gazety kupon z czterema pytaniami dotyczącymi Bundesligi, a także 2. Bundesligi. Regularnie też co tydzień w wydaniach „Wochenblatt.pl” i na naszej stronie internetowej prezentowana będzie aktualna klasyfikacja bieżącej rundy oraz klasyfikacja łączna z imionami, nazwiskami grających i miejscowościami ich zamieszkania. Nagrody wręczymy zwycięzcom na uroczystym zakończeniu konkursu pod koniec stycznia 2025 r. w redakcji „Wochen-

blatt.pl” lub w siedzibie firmy APN w Opolu.

Uwaga: Wszyscy czytelnicy naszej gazety e-paper mają możliwość wysyłania odpowiedzi za pomocą e-maila: r.urban@wochenblatt.pl. Należy jednak pamiętać, że za każdy zakupiony abonament przysługuje tylko jeden zestaw odpowiedzi.

Informacje dla grających:
www.wochenblatt.pl

Czołówka klasyfikacji szesnastej rundy

1. Wolfgang Kowalski
2. Tomasz Smolik
3. Łukasz Pawlik
4. Jerzy Maurer
5. Antoni Szymanek
6. Janusz Kut
7. Jan Kieloch
8. Rafał Kempa
9. Bożena Wandzik

Ruda Śl.
Częstochowa
Siemianowice Śl.
Nakło
Gliwice
Bytom
Katowice
Opole
Katowice

10. Tomasz Karaś
11. Janusz Lewicki
12. Tomasz Pietrón
13. Grzegorz Załoga
14. Sebastian Parcej
15. Wojciech Dankowski
16. Tomasz Ciesielski
17. Magdalena Szymczyszyn
18. Robert Podolak

Kędzierzyn-Koźle
Wałbrzych
Dąbrowa Górnicza
Opole
Tarnowskie Góry
Będzin
Czeladź
Opole
Bieruń

Tego można było się spodziewać. Pytania teoretyczne dla tych uczestników Konkursu z Bundesligą, którzy w bieżącej edycji walczyli o medale, nie stanowiły większego problemu. Dlatego też w ścisłej czołówce klasyfikacji łącznej nie nastąpiły najmniejsze zmiany. Jednak już następna runda i po niej kolejna będą dość poważnym wyzwaniem dla najlepszych, mogą po nich nastąpić pewne zmiany w czołówce „generalki”, a to na pewno dodałoby rywalizacji emocji.

Osiemnaście pytań konkursowych (18/1702, termin nadsyłania: 29.11.2024 r.)

1. Wytypuj dokładnie (z bramkami) wynik meczu 12. kolejki 1. Bundesligi FC St. Pauli – Holstein Kiel (APN).
2. Wytypuj dokładnie (z bramkami) wynik meczu 12. kolejki 1. Bundesligi Borussia Dortmund – Bayern München.
3. Wytypuj dokładnie (z bramkami) wynik meczu 12. kolejki 1. Bundesligi FC Augsburg – VfL Bochum.
4. Wytypuj dokładnie (z bramkami) wynik meczu 12. kolejki 1. Bundesligi 1.FSV Mainz 05 – TSG 1899 Hoffenheim.

Czołówka klasyfikacji po szesnastu rundach

1. Janusz Kut
2. Rafał Kempa
3. Jan Kieloch
4. Jerzy Maurer
5. Antoni Szymanek
6. Sebastian Parcej
7. Łukasz Malczewski
8. Tomasz Smolik
9. Waldemar Jaskot
10. Dariusz Kopczyński
11. Bożena Wandzik
12. Grzegorz Załoga

Bytom
Opole
Katowice
Nakło
Gliwice
Tarnowskie Góry
Zabrze
Częstochowa
Tychy
Bielsko-Biała
Katowice
Opole

426
404
337
336
334
320
317
300
276
276
260
245

13. Jerzy Szygula
14. Wolfgang Kowalski
15. Tomasz Pietrón
16. Wojciech Dankowski
17. Andrzej Kula
18. Magdalena Szymczyszyn
19. Tomasz Pietrón
20. Robert Podolak
21. Andrzej Szumny
22. Janusz Lewicki
23. Roland Czernia
24. Łukasz Pawlik

Rybnik
Ruda Śl.
Dąbrowa Górnicza
Będzin
Pyskowice
Opole
Mikołów
Bieruń
Opole
Wałbrzych
Mysłowice
Siemianowice Śl.

236
235
225
222
220
209
203
197
184
179
174
169

PRACA

NIEMIECKA FIRMA
APN
Personal Service GmbH

W PRODUKCJI, LOGISTYCE ORAZ DLA FACHOWCÓW

Niemiecka umowa o pracę
Darmowe zakwaterowanie w Niemczech
Wysokie wynagrodzenie z należnymi dodatkami
Urlaubsgeld, Rentenversicherung
Transport do Niemiec

Informacje pod nr telefonu
+48 532 774 996 lub **+49 491 9285 412**

Konkurs z Bundesligą
Kupon konkursowy 18/1702,
termin nadsyłania rozwiązań – 29.11.2024 r.

1. 3.

2. 4.

Imię, nazwisko:

Miejscowość: Kod pocztowy:

Ulica i nr domu: Nr telefonu:

Projekt i realizacja konkursu: Krzysztof Świerc

Und zum Schluss: Unser Kreuzworträtsel

Heute rund ums Thema: Deutsche Küche, Viel Spaß beim Anstrengen Ihrer grauen Zellen! Übrigens: Das gesuchte Lösungswort beschreibt eine der ältesten deutschen Speisen.

Die Redaktion

1. Deutsches Brot, das aus Sauerteig besteht und häufig mit Leberwurst oder Käse belegt wird.
2. Speise, die aus Hackfleisch und Semmelbröseln gemacht und gerne mit Kartoffeln serviert wird.
3. Ein klassisches deutsches Gebäck, das vor allem zur Weihnachtszeit gegessen wird.
4. Beliebtes deutsches Gericht, bei dem Fleisch paniert und frittiert wird.
5. Ein klassisches Gericht, das aus der Region Franken kommt und mit Knödeln und Rotkraut serviert wird.
6. Süßspeise aus Hefeteig, die oft mit Vanillesauce serviert wird und besonders in Süddeutschland bekannt ist.
7. Wurstsorte, die vor allem in der Region Thüringen hergestellt wird und weltweit bekannt ist.
8. Kartoffelspeise, die besonders gern in der Region Schwaben serviert wird.
9. Schwäbisches Gericht, das aus Teigtaschen besteht, die mit einer Mischung aus Fleisch, Spinat und Gewürzen gefüllt sind.
10. Traditionelle deutsche Süßspeise, die aus Äpfeln und Hefeteig hergestellt wird und vornehmlich in Franken beliebt ist.



Die Lösung ist:

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

Die Lösung aus der letzten Ausgabe: Rio Grande do Sul

WOCHENBLATT.pl Impressum (Stopka redakcyjna)

Die Herausgabe der Zeitung ist dank finanzieller Förderung des Ministeriums für Inneres und Verwaltung sowie des Auswärtigen Amts mittels des Instituts für Auslandsbeziehungen möglich.



Zrealizowano dzięki dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i (za pośrednictwem Instytutu Stosunków Kulturalnych z Zagranicą) Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec.

Redaktionsanschrift/adres redakcji:

ul. Juliusza Słowackiego 10, 45-364 Opole

E-Mail: media@vvgd.pl

Chefredakteurin/redaktor naczelna:

Anita Baraniecka-Kozakiewicz

Redaktion/redakcja:

Anna Durecka: Schlesien/Śląsk, Allerlei/Różnośc; Krzysztof Świerc (leitender Redakteur/redaktor prowadzący): Sport, Wirtschaft/Gospodarka, Politik/Polityka; Victoria Wartschek (ifa-Redakteurin/dziennikarka z ramienia ifa): Aus den Regionen/Z regionów

Übersetzung/łamaczenia: Andrzej Szypulski

Korrektur/korekta: Jeremias, Renata Żemojcin

Verlagssekretariat, Vertrieb, Marketing/sekretariat

wydawnictwa, sprzedaż, marketing:

reklama@wochenblatt.pl

Onlineredaktion/redakcja strony www:

Manuela Leibig

Homepage/strona internetowa:

www.wochenblatt.pl

Herausgeber/wydawca:

Związek Niemieckich

Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce,

ul. Słowackiego 10, 45-364 Opole

Nr indeksu 368202

Satz/skład komputerowy: LARES – Mateusz Joschko

Druck/druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia,

Drukarnia w Sosnowcu

Auflage/nakład: 3.600

Kontakt: Redaktionsbüro/biuro redakcji:

Tel./Fax +48 77 45 46 556

Abonnement/prenumerata: Redakcja/redakcja

Konto bankowe: ING Bank Śląski, 88 1050 1504 1000 0024 3720 8073

Bankverbindung: ING Bank Śląski, IBAN: PL88 1050 1504 1000 0024 3720 8073, SWIFT Code (BIC) INGBPPLPW

Unverlangt eingesandte Manuskripte werden nicht zurückgeschickt. Die Redaktion behält sich vor, Zuschriften und Leserbriefe sinngemäß zu kürzen. Die Redaktion haftet nicht für den Inhalt der Anzeigen. / Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów; materiałów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Die Publikation gibt lediglich die Ansichten des Autors/der Autoren wieder und darf nicht als offizielle Meinung des Ministers des Inneren und der Verwaltung verstanden werden.